

**WYDARZENIE**

**Blizsza ciachu koszula**

Prezydent Obrębalski daje zarobić uczelni, na której pracuje.



str. 6

**W NUMERZE**

**Wypiteś? Dmuchnij!**

Policja może udostępnić alkomat niepewnym swojego stanu kierowcom.

str. 7

**Zmysły wiedzą**

Tłumy na VIII Pikniku Edukacyjnym przekonały się, że oświata może być przyjemna.

str. 12-13

**Pałac cud**

Jak Feniks z popiołu odrodził się spalony pięć lat temu pałac w Wojanowie.

str. 19

**SPORT**

**Pokerowa zagrywka**

Trzecie zwycięstwo z rzędu koszykarzy Sudetów Jelenia Góra! Tym razem ich ofiarą padła Nysa Kłodzko.



str. 20

**Sprawa wykolejona** Od niemieckiego rozkwitu do polskiego upadku Śląskiej Kolei Górskiej – str. 30

# Jeleniogórski Tygodnik Jelonka.com



Nr 41 (52) 8 października 2007 r. Rok II ISSN 1896-5164 Indeks 224065 CENA: 1,50 zł (w tym VAT 7%)

# Połknęła haka

Pod maską uczciwej i aktywnej posłanki Beata Sawicka kryła drugie oblicze chciwej na pieniądze kobiety. Zgubiło ją przyjęcie 100 tysięcy złotych łapówki w dwóch ratach. Sprawa okazała się udaną prowokacją Centralnego Biura Antykorupcyjnego i położyła kres karierze nauczycielki, która postanowiła zostać polityczną guru.

Więcej: str. 4 i 5



Fot. Agnieszka Gienus

REKLAMA

**Pieniądze leżą na ulicy...  
...trzeba tylko wiedzieć, na której**

**prosta POŻYCZKA**

Wieloletni doświadczenia  
Kierownicy kredytowi doradzą Ci  
Wybierz formę i warunki

Kwota od 400 do 5 000 PLN  
Czas spłaty od 3 do 36 miesięcy

Bez poręczyciela  
I zgody współmałżonka

**getmBank**

Jelenia Góra  
ul. Konopnickiej 15  
tel. 075 754 05 50 - 59

**< przyjdź i sprawdź**

**Połącz, by płacić mniej!**

Przejdź do Platformy Dobry Kredyt i uzyskaj w szczególności wyznaczenie kredytu bez obciążenia formalności.

**Kredyt gotówkowy**

- kwota do 10 000 zł netto
- na okres do 12 miesięcy
- bez prowizji i kosztów wstępnych
- jednorazowa spłata 100 zł netto
- przy ustalonym obciążeniu

**Kredyt konsolidacyjny**

Bez nawet do 10 000 zł netto!

- jedna rata w 12, 18 lub 36 miesięcy
- bez prowizji i kosztów wstępnych
- z ubezpieczeniem
- kwota do 10 000 zł netto
- jednorazowa spłata 100 zł netto

Dobry Kredyt 58-500  
Jelenia Góra, ul. 1 Maja 47  
Tel. (075) 752 40 54

**DobryKredyt**

**house**

**Jelonka**  
Nie zapomnij dać ogłoszenia

**Kredyty GE Money Banku**

**Kredyty GOTÓWKOWE, KONSOLIDACYJNE, HIPOTECZNE, KARTY KREDYTOWE**

- kredyty gotówkowe do 96 000 zł
- okres spłaty nawet do 8 lat
- proste, szybkie procedury
- kredyty gotówkowe do 60 000 zł (do 6 000 zł bez zaświadczeń o dochodach)

**Teraz wielka promocja\***

**NIE MA TAKIEJ OFERTY NA RYNKU! zwrot 5% odsetek**

**Karkonoskie Biuro Kapitałowe**

Jelenia Góra, ul. Mickiewicza 2a, tel. 075/752-27-72; 075/642-13-53

**GE**

**GE Money Bank**

\* Regulamin promocji na kredyty gotówkowe ze zwrotem 5% odsetek dostępny jest na www.gemoneybank.pl w sieci sprzedaży uczestniczącej w promocji. Promocja obowiązuje do 31.10.2007.

Fot. Angelika Grzywacz

# Trudne pytania



Dzieci z przedszkola „Okraglaczek” nie okazały się łatwymi rozmówcami prezydenta miasta Marka Obrębalskiego, który najmłodszych jeleniogórzan przyjął w ratuszu. Przedszkolaki odwiedziły magistrat w ramach

programu prewencyjnego organizowanego przez mł. insp. Grzegorza Rybarczyka ze straży miejskiej. Prezydentowi nie zadawały „okragłych” pytań. Mały Bartek chciał wiedzieć, co z aquaparkiem, czym zagiał sze-

fa miasta. W końcu dzieci poszły na kompromis z prezydentem i zaprosiły go do przedszkola, aby tam poczytał im bajki.

Angela

## Programy na stół

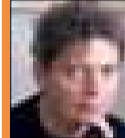
12 października (piątek) w godz. 16 - 18 w Jeleniogórskim Centrum Kultury przy ulicy Bankowej odbędzie się debata, podczas której kandydaci do obu izb parlamentu z okręgu legnicko-jeleniogórskiego będą mogli przedstawić swoje programy wyborcze. Debata zorganizowana zostanie w ramach akcji „Masz głos masz wybór”. To pomysł organizacji pozarządowych.

Do tej pory zainteresowanie potwierdziło czworo kandydatów. Organizatorzy zapraszają pozostałych. Sygnatariusze akcji „Masz głos masz wybór” przeprowadzali takie debaty w trakcie ostatnich wyborów samorządowych. Chcą przez to zachęcić ludzi do wzięcia udziału w wyborach między innymi przez bliższe poznanie kandydatów na posłów i senatorów RP.

Angela

## FELIETON Z DRUGIEJ STRONY

### Parada nierówności



Trabanty były w Niemieckiej Republice Demokratycznej

symbolem zniewolenia. Dostępne, ale za cenę wiernopoddańczej służby totalitarnemu państwu. Przeraziłwie kopące dwutaktem plastikowe trambi, niewygodne, niepraktyczne i brzydkie, były przedmiotem pożądanym socjalistycznych Germanów zza Odry i Nysy Łużyckiej.

Siermiężny socjalizm zakładał wprowadzić powszechną równość, ale nawet w kwestii motoryzacji towarzysze byli traktowani nierówno. Bo wartburg stanowił dobro przynależne tylko elitom. Stąd szary obywatel Dedeeru nie miał nawet po co przyciskać pedału gazu marzeń, aby tę zacną limuzynę dostać.

Niemal lat temu 17 skończył się dedeerowski socjalizm z ludzką

twarzą Erica Honneckera, a jego symbole na kółkach jeżdżą do dziś otaczane niemal nabożnym kultem.

Wypieszczone cacka zjechały w minioną sobotę na plac Ratuszowy w geście jedności z niegdyś siejszymi wytworami zgniłego kapitalizmu Niemiec Zachodnich: volkswagenami i oplami: koło w koło. I choć rzecz działa się na Ziemiach Odzyskanych, pośród defilujących starych aut zabrakło socjalistycznego braterstwa syrenek i warszaw.

Niemiec potrafi odpicować to, co nawet niezbyt dobrze o nim świadczy i zrobić użytek ku uciesze miłośników dawnej motoryzacji. A Polak, choć co drugi - w tym niżej podpisany - na komunie wieszca psy, wyrzucił niewinne i raczej apolityczne dziś syrenki i warszawy na śmietnik historii.

Konrad Przedzięk

REKLAMA



www.paweldomagala.pl

- **Sprawdzony pedagog i organizator**
- **Konsekwentny i skuteczny w działaniu**
- **Kandydat na posła LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI**

Lista **20** Pozycja **6**

# Paweł DOMAGAŁA

## Auto w ogniu

Fot. ROB



W sobotę przy ul. Tuwima pod koła forda escorta wjechał starszy rowerzysta. Kierowca cyklistę ominął, ale groźnej kolizji nie uniknął. Nie opanował pojazdu i

uderzył w drzewo. Auto zapaliło się. Ugaszono je przed przybyciem strażaków. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Sprawca został ukarany mandatem.

(ROB)

## NA JĘZYKACH

### Grzegorz do Jerzego

Grzegorz Schetyna i Jerzy Szmajdziński omawiali w Jeleniej Górze szczegóły debaty politycznej Donalda Tuska i Aleksandra Kwaśniewskiego. Lider Lewicy i Demokratów zapro-



wał, aby przywódcy starli się przed kamerami telewizyjnymi w najlepszej porze, nawet kosztem serialu „M jak miłość”. Z kolei twarz Platformy Obywatelskiej rzekła, że marzy się jej spotkanie polityków oparte na rozmowie, a nie na samym zadawaniu pytań. Co wyniknęło z tajemniczych uzgodnień obu panów, przekonają się już wkrótce wyborcy w całej Polsce.

(ROB)

### Zbigniew do Zbigniewa

Mł. insp. Zbigniew Ciosmak, komendant miejski policji, pogratulował podinsp. Zbigniewowi Buczyńskiemu trzeciego miejsca w dolnośląskim finale konkursu policyjnych zmagania „Komentanci po godzinach - 2007”.

Pan Zbyszek musiał wykaazać się nie tylko teoretyczną znajomości-

cią swojego fachu, lecz także przejść niełatwe testy praktyczne. Jeleniogórski „komendant po godzinach” ma szansę podnieść rangę swojego sukcesu, bo awansował do ścisłej czołówki policjantów i w październiku pokaze, co potrafi w podwarszawskim Legionowie.

(tejo)





# Vivant academiae!

Fot. Robert Zapora / wlt



Nowoczesną biblioteką może pochwalić się u progu roku akademickiego Kolegium Karkonoskie. Ponad 50 tysięcy woluminów i 2 tysiące pozycji w formie elektronicznej. Są kabiny dla czytających, czytelnia, pracownie internetowe a nawet kawiarnia. Biblioteka jest przystosowana dla osób nie-

pełnosprawnych i dostępna dla wszystkich, nie tylko dla studentów Kolegium Karkonoskiego (dolne zdjęcie). Wiedzą o tym studenci Politechniki Wrocławskiej, którzy w piątek, podobnie jak ich koledzy z KK, uroczystie rozpoczęli rok akademicki.

(ROB)



**JELENIA GÓRA** Radiowozy policji również bywają poszkodowane w stłuczkach

## Niebezpiecznie na drogach

**Jesienna słońca połączona z nieuwagą kierowców to więcej kolizji na ulicach miasta.**

W środę na ulicy Wolności braurowa jazda oplem corsa, za którego kierownicą siedziała jeleniogórska lekarka ukraińskiego pochodzenia, zakończyła się poważną kłaską. Prowadząca straciła panowanie nad pojazdem i staranowała BMW z niemieckimi rejestracjami oraz mazdę. Mocno zniszczyła także swój pojazd (górne zdjęcie).

Dzień później pecha miał kierowca policyjnego radiowozu, w którego bok uderzyła kierująca matizem. Do stłuczki doszło na skrzyżowaniu al. Wojska Polskiego z ul. Mickiewicza. To czarny punkt na jeleniogórskiej mapie drogowej. Na miejsce zdarzenia udał się osobiście komendant miejski policji mł. insp. Zbigniew Ciosmak.

Na szczęście w wyniku wspomnianych kolizji nikomu nic się nie stało. Tylko portfele sprawców zostały odchudzone o równowartość nałożonych przez policję mandatów karnych.

Angela



Komendant Zbigniew Ciosmak (z lewej) na miejscu stłuczki policyjnego radiowozu

Fot. Angelika Grzywacz

**JELENIA GÓRA** Po skandalu korupcyjnym

# Posłank

**- Drapieżna, sprytna intrygantka, ale i perfekcjonistka oraz wspaniała koleżanka - takie skrajne opinie o skompromitowanej w minionym tygodniu parlamentarzystce wyrażają ci, którzy z nią pracowali.**

- W życiu bym nie podejrzewała ją o łapówkarstwo. W biurze poselskim nigdy nie pojawiali się tajemniczy ludzie, nie drżała jej ręce, kiedy odbierała telefon komórkowy - mówi Hubert Papaj, były asystent poselski Beaty Sawickiej, obecnie przewodniczący rady miejskiej.

- Nawet nie znała się na organizowaniu przetargów. Całe życie pracowała w oświacie - mówi Wiesław Tomera, jeleniogórski radny PO. Jaka jest Beata Sawicka? - To dynamiczna, żywiołowa osoba - mówi Tomera. - Zawsze miała dużo dobrych pomysłów. Razem byliśmy współzałożycielami Platformy Obywatelskiej w 1998 roku.

### Sekret prezidenta

- W partii trzeba grać zespołowo. A pani poseł tego nie potrafiła, była indywidualistką, często podejmowała działania na własną rękę - mówi z kolei Jerzy Łuźniak, zastępca prezidenta Jeleniej Góry. To wyjaśnia, dlaczego Sawicka nie znalazła się na liście kandydatów do Sejmu. Szefowie partii wystawili ją jedynie w wyborach do Senatu.

Inna sprawa, że rzadko współpracowała z władzami Jeleniej Góry, które przecież wywodzą się z tej samej partii. Jerzy Łuźniak niechętnie rozmawia o Sawickiej. - Próbowała zablokować moje wstąpienie do Platformy, kilka lat temu - wycedził w końcu. Z jakich powodów? - Tego nie wiem, osobiście nic do niej nie mam - mówi.

### Kochana w oświacie

- Beata to wspaniała człowiek, świetna koleżanka - mówi bez zastanowienia Jolanta Jaworska, starszy wizytator delegatury Kuratorium Oświaty w Jeleniej Górze. Obie panie pracowały

razem w jednym pokoju, zanim Sawicka została posłanką. - Rozmawialiśmy często o domu, o rodzinie. Nigdy nie miała jakiegoś pędu do pieniędzy, prawie o nich nie rozmawialiśmy - podkreśla. - Chciała się rozwijać, rozpoczęła przewód doktorski.

- Dobry pracownik - mówi dyrektor kuratorium Waldemar Urbaniak. - Była aktywna, znała dobrze przepisy prawa oświatowego. Była wymagająca, ale miała przy tym właściwy kontakt ze szkołami, które nadzorowała.

- To prawda. W biurze poselskim także bardzo wysoko zawiesiła nam poprzeczkę - mówi Hubert Papaj. - Czasami podkreślała swoją pozycję, ale nigdy nie dochodziło do jakis konfliktów czy nieporozumień.

### Puste słowa

Dlaczego nie była lubiana w Platformie Obywatelskiej? - Bo obiecywała ludziom cuda. Byle tylko zyskać popularność - odpowiada jeden z działaczy Platformy Obywatelskiej, proszący o anonimowość. Po powodzi w 2006 roku pojechała do poszkodowanych rodzin. - Naopowiadała im, że do Jeleniej Góry jedzie pociąg z darami i że Platforma będzie je rozdawać - mówi. - W efekcie żadnego pociągu nie było, a ludzie potem wyzywali nas od kłamców i złodziei. Ona spiła śmietankę, a my potem namiętnie się wstydy.

- Obiecała milion złotych na nowoczesną strzelnicę na Polanie Jakuszyckiej - mówi inny z naszych rozmówców. - Trochę przesadziła, choć pewnie chciała dobrze. Wierzę jej, że miała dobre zamiary. Ale opozycyjni posłowie mają trudniej niż ci z partii rządzącej.

## Bez wstydu na

### Nakarmić dzieci

W swojej przerwanej kampanii Beata Sawicka wybrała hasło „Polska bez głodnych dzieci”, ponieważ - jak twierdziła - jest to temat bliski wszystkim.

- Należy w końcu wymieść ten temat spod dywanu i pokazać go w świetle dziennym. Musimy przeciąć ten wrzód, bo tak dalej być nie może. Dzieciństwo jest najkrótszym okresem w życiu i powinno być najszczęśliwsze - mówiła.

### Kocham Jelenią Górą

- Sądzę, że byłam posłem, którego nie można się było w Sejmie wsty-

dzić. Przy pomocy mądrych ludzi udało mi się wiele zrobić. Kocham Jelenią Górę i uważam, że trzeba dbać o dziedzictwo, infrastrukturę oraz zabytki, bo to jest naszą marką. Teraz najważniejsze jest, aby region jeleniogórski miał w parlamencie takich ludzi, którzy będą potrafili o to zadbać - mówiła Beata Sawicka na ostatniej konferencji prasowej przed ujawnieniem skandalu.

### Od Unii po POPiS

Beata Sawicka zaczynała karierę polityczną w Unii Wolności. Po klęsce tego ugrupowania współtworzyła struktury Platformy Oby-

zarówno przyjaciele jak i przeciwnicy Beaty Sawickiej są w szoku

# a połknęła haka

**Marsz po zwycięstwo**

Jak twierdzą jej znajomi, Sawicka nie zmieniła się po wygranych wyborach w 2005 roku. – Spotykała się z ludźmi, podtrzymywała kontakt z dyrektorami szkół. Organizowała wycieczki uczniów do Warszawy, do parlamentu – mówi Jolanta Jaworska.

– Jeszcze jako poseł jeździła starym kilkunastoletnim fordem. Dopiero później kupili sobie z mężem mondeo – mówi Hubert Papaj.

Pod koniec września nic nie wskazywało na jej klęskę. Przeciwnie, pewnie kroczyła po kolejny wyborczy sukces. Dumnie

prezentowała się obok samego Stefana Niesiołowskiego, który przyjechał do Jeleniej Góry, by poprzeć kandydatów PO w wyborach. Poparł i Sawicką.

– Dała z własnej kieszeni 1200 złotych klubowi Karkonosze na organizację meczu. Obiecała dać więcej – mówi jeden z działaczy klubu sportowego. Rozesała też pisma do radnych z apelem, by nie stali z założonymi rękami, kiedy klub tonie w długach. A po wspomnianym meczu położyła na szalę cały swój autorytet, broniąc sędziów przed atakiem rozłoszczonych kibiców. Odprawiła ich z innymi działaczami do samej szatni, dzięki czemu nie

doszło do bijatyki na stadionie.

**To już koniec**

Po wyczynie Sawickiej wszyscy są w szoku. Wciąż kochają ją kibice Karkonoszy, wciąż lubią ludzi związanych z oświatą. Dlaczego to zrobiła? Po co jej te pieniądze? Podobno miała długi. Być może chciała ulżyć portfelowi przy budowie domu, który stawia w Piechowicach. Trudno jednak o precyzyjną odpowiedź. Jedno tylko jest pewne: kariera polityczna Beaty Sawickiej dobiegła kresu.

Robert Zapora

Pod maską uczciwej i aktywnej posłanki parlamentarzystka kryła drugie oblicze chciwej na pieniądze kobiety. Zgubiło ją przyjęcie 100 tysięcy złotych łapówki w dwóch ratach. Sprawa okazała się udaną prowokacją Centralnego Biura Antykorupcyjnego



Nieęgę miny Huberta Papaja i Jerzego Łuźniaka. W środku – radny Piotr Mierzwiński.

## Wiejskiej

watelskiej. Polityka była jej misją. Złożyła też podwaliny pod lokalną koalicję Prawa i Sprawiedliwości z PO (tzw. POPIS), ale niewiele z tych działań wyszło.

**Panu Bogu świeczkę**

Posłanka ziemi jeleniogórsko-legnickiej Beata Sawicka poprosiła w lipcu ministra spraw wewnętrznych i administracji o wysłanie zawodowych negocjatorów do zbuntowanych betanek, które zamknęły się w klatkach w Kazimierzu nad Wisłą. Betanki pozostają w konflikcie z Kościołem a Watykan nałożył na nie ekskomunikę. Nie zgodziły się

na zmianę przełożonej, która – zdaniem sióstr – miała mieć „prywatne” objawienia. Szansę na rozwiązanie sytuacji chciała stworzyć posłanka Sawicka, bowiem okazało się, że siostra Agata z zakonu, jest córką brata ojca pani poseł. B. Sawicka zdecydowała się wystąpić w tej sprawie publicznie, bo sądziła, że temat tak drażliwy społecznie jest przez polityków lekceważony. W dodatku – sama poprzez więzy rodzinne jest bezpośrednio zaangażowana w dramaty sióstr.

(AGA/tejo)

**Siła interpelacji**

W sejmowej aktywności posłanka Beata Sawicka pobiła na głowę swoich kolegów parlamentarzystów reprezentujących Jeleniogórskie. Na Wiejskiej interpelowała aż 127 razy. Jerzy Szmajdziński miał na swoim koncie 21 interpelacji, Grzegorz Schetyński – siedem, a Marzena Machałek – cztery.

Sawicka interpelowała w różnych sprawach: od zasad sprzedaży lokali mieszkalnych, terminowości dostarczania przesyłek pocztowych, funduszy dla policjantów po projekt ustawy o... Krajowej Administracji Wojskowej, działalność sądów 24-godzinnych, uwolnienie rynku energii, wzmacniania konkurencyjności portów morskich. Ze spraw jeleniogórskich jedną z ważniejszych interpelacji była kwestia sytuacji „Jelfy” po skandalu corhydronomym.

(tejo)

**Dała się złapać****poniedziałek, 1 października**

godz. 19.20 – Beata S. zostaje przyłapana przez CBA w hotelu w Gdyni na gorącym uczynku przyjęcia łapówki w wysokości 50 tysięcy złotych w zamian za pomoc w ustawieniu przetargu na atrakcyjny teren na Helu, posłanka trafia do aresztu na ponad 5 godzin, aresztowany jest też burmistrz Helu

**wtorek, 2 października**

około 8 rano – informacje o zatrzymaniu posłanki Beaty S. dostają się do mediów, nie ma jednak pewności, że chodzi właśnie o Sawicką, bowiem w Sejmie jest jeszcze jedna Beata S.

– około 9 rano. TVN24 podaje informację, że zatrzymana posłanka to Beata Sawicka

– około godz. 11 – Sawicka zostaje wyrzuczona z Platformy Obywatelskiej, rezygnuje też z kandydowania do Senatu, jeleniogórskie media bez skutku usiłują dodzwonić się do zainteresowanej. Docierają jedynie do jej męża, który jest w szoku po tym, co się stało

– około 11.30 – CBA informuje, że posłanka była „na celowniku” od dobrych kilku miesięcy, a przyjęte przez nią pieniądze były drugą ratą łapówki. Pierwszą – także 50 tys. złotych – Sawicka przyjęła dzień po rozwiązaniu się Sejmu, w parku w Warszawie

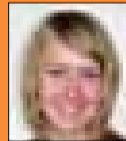
– około godz. 19 – skruszona antybohaterka udziela wywiadu, w którym ze łzami w oczach twierdzi, że wręczając łapówkę byli strasznie natrętni i wręcz wciskali jej pieniądze. Ale to nie ma już żadnego znaczenia.

**czwartek, 4 października**

– Dziennik sugeruje, że posłankę Sawicką zgubił długi język. Miała ona chwalić się swoimi możliwościami i koneksjami. Zwróciło to uwagę Centralnego Biura Antykorupcyjnego, które podstawilo swojego człowieka jako biznesmena szukającego wsparcia posłanki. Sawicka poznała go na wybrzeżu podczas szkolenia dla członków rad nadzorczych. Najpewniej wtedy dała się złapać na haczyk CBA, który połknęła w całości 1 października. Tych rewelacji CBA nie potwierdziła.

?

Po złożeniu ślubowania przez Sejm kolejnej kadencji immunitet poselski Beaty Sawickiej wygaśnie. Najpewniej trafi do aresztu. Za przyjęcie korzyści majątkowej lub płatną protekcję grozi jej kara do 10 lat więzienia.

**KOMENTARZ JELONKI By żyło się lepiej...**

I umknęło sprzed nosa 100 tysięcy. A miało być tak

pięknie – „Polska bez głodnych dzieci” (dla niewtajemniczonych to hasło, z jakim była już posłanka miała ruszyć na podbój Senatu), dofinansowanie lokalnego sportu, troska o rodzimą kulturę, zabytki, turystykę. A zapowiadało się tak dobrze – Niesiołowski udzielił namaszczenia, wyświęcił na kampanijną drogę, szepnął coś na uszko... Do sukcesu i realizacji obietnic, był już tylko większy lub mniejszy

rzut beretem. Nieszczęśliwie się jednak złożyło – do akcji wkroczyło nagle CBA i posypało się.

„Bez sensu, że zasady wcale nie zobowiązują”. Proroctwa słowa zapisała w swoim blogu pani Beata, gdy snuła smutne refleksje o tym, jak to minister sprawiedliwości zbiera haki na liderów opozycji, dziennikarzy, a nawet członków swojego ugrupowania. Rzeczywiście – bez sensu. Bez sensu, że panowie z CBA tak sprytnie podszyli się pod biznesmenów. Bez sensu, że przeszkadzili posłance w

wydaniu 100 tys. złotych na – zapewne – głodne dzieci. Bez sensu, że teraz oskarżają o jakieś łapówki, korupcję, „ustawianie” przetargów... Bez sensu, że nie wiedzieli, że to wszystko po to, by żyło się lepiej. Nam i wam, rzecz jasna.

Ale jak to w bajkach z morałem bywa... Już była w ogródku, witała się z gaską/ Kiedy skok robiąc wpadła w beczkę wkopaną,/ Gdzie wodę zbierano (...) za śliskie proggi na Sawickiej nogi...Plum!

Agnieszka Gierus

**JELENIA GÓRA** Naturoterapeuci w naszym mieście

## Oblegani przez chorych

Wszędzie gdzie się pojawiają się specjaliści od terapii naturalnej, powstają tasiemcowe kolejki ludzi czekających na pomoc, gdzie w wielu przypadkach medycyna akademicka jest bezradna.

Przyjmują na terenie całej Polski oraz w Europie Zachodniej.



Adam Maczuga

Adam Maczuga z Gryfina – prawie 40 lat doświadczenia i wiedza potwierdzona wieloma świadectwami i dyplomami państwowymi – jest specjalistą od manualnego nastawiania kręgosłupa, potrafi za pomocą wzroku i dotyku palcami znaleźć przyczynę bólu kręgosłupa i jego schorzeń – choćby w przypadkach bolesnej lordozy czy skoliozy – wykonać manualny zabieg, masaż z uciskami na odpowiednie partie ciała, który przynosi ulgę w cierpieniu.

Prawie 40 lat pracy przy kręgosłupach to tysiące ludzi, którym przyniósł ulgę w cierpieniu i radość życia, likwidując dyskopatie, lordozy, kifozy, skoliozy, chorobę Szejermana, rwę kulszową, bóle głowy, w wielu przypadkach przepuklinę jądra miazdzystego i inne dolegliwości.

Adam Maczuga swoje umiejętności doskonalił w latach 80. u Edwarda Matusza z Konina.

Miesięcznik „Uzdrowiacz” umieścił A. Maczugę pośród 100 najsukcesywniejszych naturotera-

peutów i pięciu najsukcesywniejszych kregarzy w LEKSYKONIE POLSKICH UZDROWICIELI wydanym w 2007 roku.



Józef Pietraszko

Józef Pietraszko, dyplomowany bioenergoterapeuta z Bielska Białej pomaga innym przekazując swoją potężną energię dzięki intensywnej koncentracji. Uzdrowiciel wytwarza bardzo silną energię wokół swoich rąk.

Jest to sama energia, dzięki której karateka rozbija ściany a jogin chodzi po ogniu bez poparzeń. Duchowa postawa pacjenta jest pomocna przy uzdrawianiu.

Józef Pietraszko dzięki swej niezwyklej mocy uzdrawiania likwiduje wszelkie schorzenia. Likwiduje chore tkanki i guzy, pomaga przy schorzeniach serca, nerek, wątroby, trzustki, białaczkach, wrodzonej ślepoty, epilepsji, paraliżach, kamicach nerkowej i żółciowej, prostaty, wrzodach cystach, depresji, chorób o podłożu psychicznym. Itp.

TS

Tel. 503 099 029 / 885 200 663

Na pół godziny przed każdym spotkaniem Józef Pietraszko prowadzi wykład na temat bioenergoterapii i naturoterapii.

Prosimy o wcześniejsze przybycie. Jelenia Góra, Klub Nauczyciela, ulica Bankowa 15 od godz. 10<sup>00</sup>. Należy przynieść ze sobą badania medyczne - prześwietlenie, rezonans, tomograf magnetyczny itp.

Terminy przyjęć:

Październik 11.10.07 godz 11<sup>00</sup>następny termin 08.11.07 godz. 11<sup>00</sup>**JELENIA GÓRA** Serwowali kielbasę... wyborczą

## Poseł się tłumaczy

Szefowie Platformy Obywatelskiej obiecali cuda na przedwyborczej konferencji prasowej.

– Wyremontujemy drogę z Jeleniej Góry do Jakuszyca. Docelowo myślimy też o remoncie trasy do Karpacza i obwodnicy południowej Jeleniej Góry, a także o drodze do Świeradowa – mówił na konferencji sekretarz generalny PO Grzegorz Schetyński.

Platforma chce też dać pieniądze na remont ruin dolnośląskich zamków, leżących na Szlaku Zamków Piastowskich. To ma być produkt turystyczny regionu.

Pieniądze na realizację tych zadań oczywiście będą pocho-

dziły z budżetu państwa.

Na ile realne są to obietnice? – Możecie trzymać mnie za słowo – zarzekł się Grzegorz Schetyński, który pochodzi z Wrocławia, ale startuje z naszego regionu. Poseł odpiął zarzut, że startuje stąd tylko po to, żeby nie blokować miejsca swoim kolegom w okręgu wrocławskim.

– Traktuję te wybory jako doświadczenie rozpoczętej kadencji, a ja dwa lata temu startowałem właśnie stąd – tłumaczył się.

(ROB)

**JELENIA GÓRA** Prezydent daje zarobić tylko własnej uczelni, zapominając o Kolegium Karkonoskim

# Blizsza ciała koszula

Prezydent Marek Obrębalski zaprosił Akademię Ekonomiczną, w której sam pracuje, do współpracy przy dużym unijnym projekcie. – A co z Kolegium Karkonoskim? – denerwuje się Grażyna Malczuk, kanclerz tej uczelni.

– Prezydent promuje tylko Akademię Ekonomiczną, a nie pamięta o Kolegium Karkonoskim – jedynej typowo jeleniogórskiej uczelni – mówi Grażyna Malczuk, rektor KK.

Poszło spory projekt, wg którego 60 urzędników odbędzie studia podyplomowe a kolejnych 120 przejdzie kurs języka niemieckiego. Pieniądze na to zadanie daje Unia Europejska oraz miasto, łącznie jest to blisko pół miliona złotych (z tego dotacja unijna wynosi ponad 370 tysięcy zł). Partnerem miasta została Akademia Ekonomiczna. Ta uczelnia będzie odpowiedzialna za organizację studiów podyplomowych. Co zrozumiałe, zarobią wykładowcy uczelni, placówka będzie mogła kupić też materiały dydaktyczne, które potem będą służyły studentom.

– Już nawet nie chodzi o pieniądze, ale o zwykłą przyzwoitość – mówi Grażyna Malczuk.

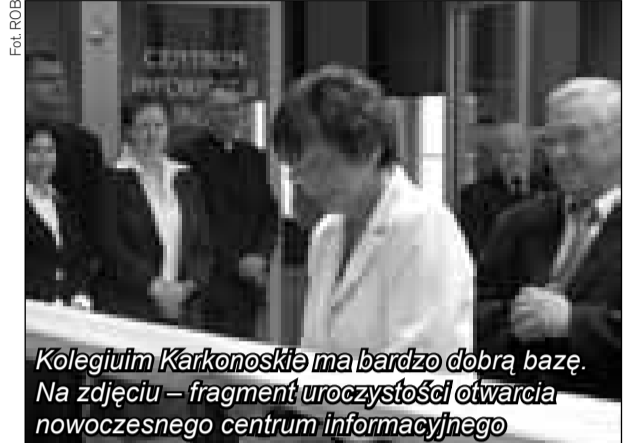
– Przecież można było zaprosić do współpracy dwie uczelnie. Tym bardziej, że na Kolegium Karkonoskim jest kierunek filologii germańskiej. Mamy odpowiednią bazę oraz kadre.

Jak twierdzi, prezydent nie zwracał się do Kolegium Karkonoskiego z propozycją współpracy. – O tym, kto został partnerem, dowiedziałam się na sesji, podczas głosowania zmian w budżecie – mówi Grażyna Malczuk.

Marek Obrębalski jest nie tylko pracownikiem AE, ale i członkiem konwentu naukowego Kolegium Karkonoskiego.

– Akademia Ekonomiczna to jedyna uczelnia stąd, która może poprowadzić studium podyplomowe zarządzania usługami publicznymi. Dlatego ją wybrałem – mówi Marek Obrębalski. – Co do kursu języka niemieckiego, sprawa jest otwarta i niewykluczone, że podejmiemy rozmowy z Kolegium.

Zaznaczył jednak, że Akademia Ekonomiczna dysponuje bardzo dobrą kadrami nauczania języków obcych. – Ta uczelnia ma prawo przyznawania odpowiednich certyfikatów – mówi. – Wykładowcy zwracają uwagę na nauczanie języka praktycznego oraz ekonomicznego, przydatnego w kontaktach biznesowych. W przypadku urzędników, o to właśnie chodzi.



Kolegium Karkonoskie ma bardzo dobrą bazę. Na zdjęciu – fragment uroczystości otwarcia nowoczesnego centrum informacyjnego

Grażyna Malczuk podkreśla, że Kolegium pod tym względem nie jest gorsze. – Kurs tak czy inaczej zakończy się egzaminem i dyplomem jego ukończenia – mówi.

Na sesji rady Marek Obrębalski deklarował, że na kurs niemieckiego najprawdopodobniej ogłosi konkurs. – Staniemy do niego, ale raczej nie będziemy najtańsi

– mówi Grażyna Malczuk. Dlaczego? Taki kurs w kolegium nadzorowałyby profesorki uczelni. Trzeba im zapłacić. O wiele tańsze będą prywatne szkoły, w których często niemieckiego uczą... studenci Kolegium Karkonoskiego.

(ROB)

### Do tablicy

Projekt Transgraniczna Akademia Samorządowa cieszy się sporym zainteresowaniem wśród urzędników jeleniogórskiego magistratu. Na naukę języka niemieckiego jest więcej chętnych niż miejsc. Kursanci będą mieli zajęcia 2 razy w tygodniu po 90 minut, poza godzinami pracy. Będą podzieleni na małe grupy, w zależności od stopnia zaawansowania.

Miasto Jelenia Góra realizuje ten projekt z niemieckim Bautzen. Delegacja z miasta była już na wycieczce w tym mieście. Pojadą także urzędnicy. Poznają zasady funkcjonowania niemieckiego urzędu.

**JELENIA GÓRA** Zabawa po europejsku

## Skarb był pod ławką



Kilkudziesięciu śmiałków ruszyło w sobotę rano na plac Piastowski w poszukiwaniu ukrytych kopert. Okazja? Festyn europejski. Koperty zawierały zestaw flag państw Unii Europejskiej – sygnatariuszy Traktatów Rzymskich. Wystarczyło odgadnąć, jakie są to flagi by otrzymać nagrodę.

– Przeszukaliśmy już cały plac

– mówią Sylwester Książek i Mariusz Dudek (na zdjęciu). Chłopcy szukali pod ławkami, na trawnikach. „Prześwietlili” nawet tablicę z ogłoszeniami. – Może jeszcze szczęście się do nas uśmiechnie – mówili.

Na placu Piastowskim było ukrytych 10 kopert: 5 z nagrodami głównymi i 5 z nagrodami pocieszenia. – Siedzieliśmy na ławce w

parku. Kopertę zauważył mój syn Tomek, podeszliśmy i okazało się, że można coś wygrać – opowiadał z uśmiechem jeden z zwycięzców. – Zona na pewno się ucieszy.

Organizatorem festynu był Niepubliczny Ośrodek Edukacyjny w Jeleniej Górze. Imprezę wsparła Fundacja im. Roberta Schumana.

(ROB)

### Rozbójnicy w spódnicy

Dwie uczennice zbiły i szantażowały trzynastolatkę. Poszło o paczkę papierosów, na które chętkę miały dwie nastolatki z jednej z placówek wychowawczych w Jeleniej Górze. Jak chciały ją zdobyć? Zaczęły w Sobieszowie 13-letnią dziewczynę, która wracała ze szkoły z koleżankami.

– Uderzyły ją w twarz, zerwały złoty łańcuszek i zagroziły, że biżuteria przepadnie, jeśli do godz. 17 trzynastolatka nie przyniesie im wspomnianych papierosów – informuje nadkom. Edyta Bagrowska z Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

Dziewczynka o wszystkim opowiedziała ojcu, który powiadomił policję. Stróża prawa zaczęli się na dwie zdegenerowane nastolatki i złapali je na gorącym uczynku wymuszenia rozbójniczego. 15-latką i jej o rok starszą „kumpelą” miały przy sobie zrabowane łańcuszek.

Gdyby były dorosłe, groziłaby im kara do ośmiu lat więzienia. Ale niestety, nie są. Zepsute moralnie jeleniogórzanki trafią przed oblicze Sądu Rodzinnego i Nieletnich.

(tejo)

**JELENIA GÓRA** Kobieta nie poddała się groźnej chorobie

## Wygrała z Rakiem

**Jadwiga Lewandowska sześć lat skutecznie walczyła ze złośliwym nowotworem piersi.**

- Moje życie legło w gruzach, kiedy sześć lat temu okazało się, że mam złośliwego raka piersi - wspomina Jadwiga Lewandowska. - Wcześniej od osiemnastego roku życia pracowałam w Simecie. Niestety choroba pokrzyżowała mi życiowe plany i zabrała radość. Byłam załamana. Nie wiedziałam, co robić. Nie miał mi kto pomóc - dodaje.

Nie miała wsparcia w rodzinie. Jej rodzice sami potrzebowali pomocy, a bliscy porzeczali się po świecie. Ku zaskoczeniu chorej, pomocną

dłoń do dziś podaje jej zakład pracy. Od czasu, kiedy przeszła na rentę zakład troszczył się o nią jak o rodzinę. Do tej pory finansuje jej leki oraz wyjazdy na rehabilitację.

- Jak miałam chemioterapię, kierowcy z Simeu wozili mnie nieodpłatnie do Wrocławia i przywozili z powrotem - opowiada Jadwiga Lewandowska. Przychodzili na oddział i pomagali dojechać do samochodu. Po chemii nie mogła jeździć autobusem, więc nie poradziłaby sobie z chorobą bez ich pomocy.

Kiedy zdrowiała, najważniejsze dla niej było wsparcie duchowe.

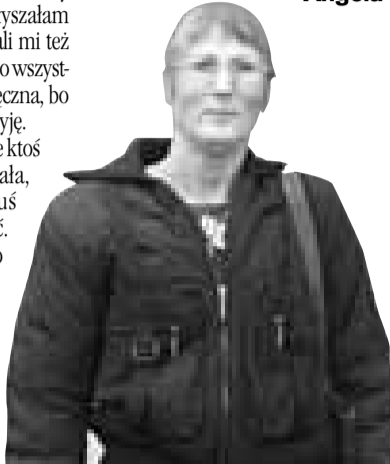
- Dzwonili i pytali jak się czuję - opowiada kobieta. - Jak ja się już zalamywałam to mnie pocieszali. Nie miałam pieniędzy na leczenie to

udzielili mi pożyczki bez odsetek. To właśnie od prezesa, kierownictwa, współpracowników i pani Haliny Makuchowskiej zawsze słyszałam dobre słowo. Dofinansowali mi też wczasy rehabilitacyjne. Za to wszystkim jestem im bardzo wdzięczna, bo dzięki nim tak naprawdę żyję.

Pani Jadwiga poczuła, że ktoś się nią opiekuje. Wiedziała, że jest na świecie komuś potrzebna i że musi żyć.

- Poszłam na cmentarz do rodziny i powiedziałam, że ja tam leżeć nie będę. Przyrzekłam sobie, że wyjdę z tego i powoli dochodzę do siebie. Zaczynam cieszyć się życiem i jestem wdzięczna, że na

świecie są ludzie, dla których warto żyć - mówi wdzięczna pacjentka.

**Angela****REGION** Zamknął psa w mieszkaniu i wyjechał za granicę

## Bezmyślność czy bestialstwo

**Dwa miesiące bez jedzenia i picia przeżyła suczka należąca do jednego z mieszkańców Kowar.**

Mężczyzna pojechał do pracy zagranicą i zostawił zwierzę w mieszkaniu. Powiadomili o tym policję w miniony czwartek sąsiedzi. Suczka zawdzięcza funkcjonariuszom życie.

- Stróżę prawa zobaczyli przez okno, że faktycznie w mieszkaniu jest pies, strasznie wychudzony, ale żywy - poinformowała nadkom. Edyta Bagrowska z Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

Dwudziestodwulatek wynajmował to mieszkanie, a policjanci nie mieli do niego kluczy. Dlatego powiadomili zarządcę, który otworzył drzwi.

Z lokalu o własnych siłach wyszła 12-letnia suczka. Wieść o sytuacji przekazano do Urzędu Miasta w Kowarach. Na miejsce przyjechał także weterynarz.

Zbadał zwierzę i stwierdził, że pies jest strasznie wycieńczony. Zaaplikował środki na wzmocnienie. Suczka trafiła pod opiekę matki właściciela.

Policja ustala, jak to się stało, że kowarzanin pozostawił psa bez żadnej opieki. Mężczyzna najprawdopodobniej odpowie z ustawy o ochronie zwierząt. Grozi mu kara grzywny bądź do roku więzienia.

**(tejo)****JELENIA GÓRA** Skorumpowani specjaliści w stacji obsługi

## W łapę za diagnozę

Policja zatrzymała dwóch mężczyzn podejrzanych o wręczenie korzyści majątkowych w zamian za wydanie korzystnych zaświadczeń o stanie technicznym pojazdów. To dalszy ciąg sprawy diagnostów łapówkarzy.

Wpadli 26-letni mieszkaniec gminy Podgórzyn oraz 54-letni kowarzanin. Obaj podejrzani są o wręczenie korzyści majątkowej. Młodszy uczynił to dwa razy. Zaoferował diagnostom po 120 złotych łapówki w zamian za wydanie zaświadczenia o przeprowadzeniu pierwszego badania technicznego sprawdzonego z zagranicy samochodu. W rzeczywistości diagnosta żadnych badań technicznych nie przeprowadził.

Drugi z zatrzymanych podejrzany jest również o dwukrotne

wręczenie łapówki 43-letniemu diagnostyce w kwocie nie mniejszej niż 50 zł w zamian za potwierdzenie w dowodzie rejestracyjnym przeprowadzenia badania technicznego.

Był to warunek dopuszczenia tego samochodu do ruchu po drogach publicznych, podczas gdy faktycznie badań technicznych tego samochodu nie przeprowadzono.

Obu zatrzymanym za przekupstwo grozi nawet do 8 lat więzienia. Zostali oni objęci dozorem policyjny oraz mają orzeczony zakaz opuszczania kraju.

Sledztwo w sprawie diagnostów łapówkarzy i ich „klientów” prowadzi już Prokuratura Rejonowa w Jeleniej Górze.

**(tejo)**

## Migawka objęła przeszłość



Niepowtarzalne fotografie Ewy Andrzejewskiej można oglądać od minionej środy w galerii Biura Wystaw Artystycznych przy ul. Długiej 1 w Jeleniej Górze. Obrazy zachwycają głębią ujęcia, a jednocześnie prostotą formy. I rzadką już dziś metodą wykonania: uwiecznione na materiale tradycyjnym i odbite stykowo w ciemni.

Artystkę od lat fascynują magiczne miejsca w Jeleniej Górze, które - dzięki jej czarno-

białym zdjęciom - nabierają nowego wymiaru i zapraszają widza do spaceru po świecie widzianym obiektywem jej aparatu. Udanej ekspozycji pogratulował pani Ewie podczas wernisażu Jacek Jaśko (na zdjęciu). Autorka z Wojciechem Zawadzkiem prowadzi Wyższe Studium Fotografii oraz Galerię „Korytarz” w Jeleniogórskim Centrum Kultury. Ma na swoim koncie 25 wystaw indywidualnych.

**(AGA)***Nawet kilka godzin po zakrapianej imprezie alkomał może wskazywać pozytywny wynik***Jeśli masz wątpliwości, czy możesz zasiąść za kierownicą, dmuchnij w „balonik”. Nie masz alkomału? Zgłoś się na policję. Dyżurny udostępni przyrząd, jeśli tylko nie dezorganizuje to jego pracy.**

Jesienna, deszczowa i mglista aura to pora niezbyt lubiana przez kierowców. Śliskie i zdradliwe drogi, szybko zapadający zmrok... O wypadek niestety. Dlatego policja apeluje o szczególną ostrożność i przestrzega przed jazdą pod wpływem alkoholu.

Nasz Czytelnik pan Maciej udał się z kolegami na posterunek policji, aby sprawdzić, czy może zasiąść za kółkiem.

- Dzień wcześniej trochę wypiliśmy. Chciałem mieć pewność, że mogę prowadzić samochód, a w razie kontroli nie spotka mnie niemiła niespodzianka. Niestety, od dyżurnego usłyszałem, że gdyby tak każdy przychodził, to nie miałoby czasu na nic innego. No i nie miałem okazji dmuch-

nąć w „balonik”. A chciałem być w porządku wobec prawa - mówi. Dodaje, że nie była to jego pierwsza wizyta na posterunku. - Wszystko zależy od dyżurnego - jeden pozwoli dmuchnąć, a drugi nie.

- Oczywiście, jeśli mamy wątpliwości, czy można zasiąść za kierownicą, należy koniecznie sprawdzić ilość alkoholu we krwi. Jeżeli nie mamy alkomału na własny użytek, można podejść na posterunek policji. Policja nie ma co prawda obowiązku udostępniania alkomału, ale dyżurny może go użyczyć, jeśli tylko nie będzie to dezorganizowało to jego pracy - mówi nadkom Edyta Bagrowska, oficer prasowy komendanta miejskiego.

Dodaje, że jeśli kierowca sądzi, że może być pod wpływem alkoholu, najlepiej w ogóle nie powinien siadać za kierownicą. Warto też zainwestować w prywatny alkomał. Jego ceny wahają się w granicach od 90 do nawet 800 zł.

- Od stycznia do końca września policja zatrzymała 341 nietrzeźwych osób kierujących pojazdem - informuje Edyta Bagrowska. Przypomina, że karę ponieść może jednak nie tylko kierowca. Polskie prawo przewiduje bowiem również ukaranie właściciela pojazdu zezwalającego na prowadzenie osobie będącej pod wpływem alkoholu.

Policja apeluje również do pieszych, którzy poruszają się przy drogach, aby pamiętali o odblaskowej odzieży. - Czasami wystarczy nawet odblaskowa naklejka na plecaku. Ludzie niestety zapominają o tym, a chodzi przecież o ich zdrowie i życie - dodaje Edyta Bagrowska.

**(AGA)**

## Trzeźwy, czy podпиты

W Polsce dopuszczalna ilość alkoholu we krwi u prowadzącego pojazd wynosi 0,2 promila. Steżenie alkoholu od 0,2-0,5 promila traktowane jest jako wykroczenie (zgodnie z art. 86 K.W.). Grozi za to mandat nie niższy niż 50 zł. Kierowca, który we krwi ma ponad 0,5 promila popełnia już przestępstwo (K.K. Art. 178a., §1 i 2). Za taki czyn grodzi kara do 2 lat (w przypadku prowadzenia pojazdów mechanicznych) i roku (inne pojazdy) więzienia.

Gdy zawartość alkoholu we krwi wynosi lub prowadzi do steżenia od 0,2 do 0,5 promila (lub obecności w wydychanym powietrzu od 0,1 mg do 0,25 mg alkoholu w 1 dm<sup>3</sup>) określa się to jako stan po użyciu alkoholu.

Gdy steżenie alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila (a w wydychanym powietrzu jest go więcej niż 0,25 mg w 1 dm<sup>3</sup>), wówczas jest to stan nietrzeźwości.

## Zapamiętaj ważne paragrafy

Art. 178a kodeksu karnego

1. Kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.
2. Kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi na drodze publicznej lub w strefie zamieszkania inny pojazd niż określony w § 1, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

## 8 WIADOMOŚCI

Jelonka

**JELEŃ GÓRA** Przepisy uderzają w uczciwych kolekcjonerów**Zabytki do aresztu****Przedmioty zakupione na jeleniogórskim targu staroci oraz stary samochód zatrzymane na granicy.**

Nie będą mieli dobrych wspomnień niemieccy kolekcjonerzy, którzy w minionym tygodniu kupili w Jeleniogórskim starocie i chcieli je przewieźć przez granicę. Na przejściu zakupy zostały zarekwirowane.

Przepisy, których intencją jest uniemożliwienie niekontrolowanego wywozu staroci z terenu Polski głównie przestępcom i przemytnikom, biją we wszystkich, których pasją jest zbieractwo antyków.

- Obywatel Niemiec, który miał zabytkowe żelazka, samowary, lampy, stare wydawnictwa oraz inne przedmioty, nie posiadał zezwolenia, ani dokumentu stwierdzającego pochodzenie rzeczy - podała kpt. Joanna Woźniak, rzeczniczka prasowa Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej.

Podobna niespodzianka spotkała kolekcjonera starych samochodów, który wypatrzył forda z lat 70-tych. Kupił pojazd, ale musiał się z nim na granicy pożegnać, bo nie miał stosow-

nych zezwoleń, a samochód ma cechy zabytku. W tym roku pogranicznicy „aresztowali” już kilka takich aut.

Więcej szczęścia miał pan Paweł. - Kupiłem kilka rzeczy na jarmarku staroci i bez kłopotu wywoziłem do Frankfurtu, gdzie mieszkam, bo nie było drobiazgowej kontroli - napisał do nas Internauta. - Gdzie miałem w niedzielę szukać konserwatora zabytków, aby dostać zaświadczenie? To absurd - stwierdza.

Polskie prawo jest w tym względzie niespójne z przepisami UE, gdzie na transport rzeczy wykonanych przed laty nie jest potrzebne żadne zezwolenie.

Takie sytuacje skończą się, kiedy na granicy Polski z krajami Unii Europejskiej zacznie obowiązywać układ z Schengen. Wówczas znikną kontrole i tym samym, konieczność okazywania zaświadczeń i dokumentów przy przewożeniu zabytków.

(tejo)

**Dziura w kontroli**

Pogranicznicy dokładnie sprawdzają Bogu ducha winnych kolekcjonerów, ale zdarza się, że nie zauważają przestępców. Tak było w przypadku pewnego Niemca, który z okolic Lwówka wywiózł zabytkowe sakralia. Średniowiecznymi epitafiami i rzeźbami skradzionymi z świątyni handlował w Niemczech. Mężczyznę oraz jego współnika z Polski udało się zatrzymać dopiero po wspólnej akcji polskiej policji oraz niemieckich stróżów prawa.

Zawód humanisty, czy fach techniczny. Taki problem staje przed wieloma uczniami ostatnich klas gimnazjów, liceów, techników i zawodówek. Byli oni gośćmi wtorkowych Targów Edukacji i Pracy, wspólnego przedsięwzięcia Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży OHP i Zespołu Szkół Technicznych

„Mechanik” w Jeleniej Górze. Na młodzież czekały stoiska różnych placówek oświaty oraz instytucji, które mogą pomóc w wyborze dalszego kierunku nauczania, lub też w podjęciu pracy.

(rylit)

**Kariery bez bariery****Z menażerią pod kościół**

Ks. Grzegorz Niwczyk, proboszcz parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski i św. Franciszka z Asyżu, pobłogosławił w czwartek właścicieli zwierząt wszelkich oraz ich nie tylko czworonożnych pupili z okazji dnia patrona świętyń, który jest także powiernikiem trosk miłośników braci mniejszych. Przed kościół przysły głównie dzieci. Przyniosły całą menażerię: od psów i kotów, po rybki w słoikach a nawet potężnego pajaka, który - co zrozumiałe - wzbudził spore zainteresowanie. Ale nie przestraszył się święconej wody i całą miłą uroczystość przebiegła bez zakłóceń.

Daria

**Rowerem w renault**

Przestroga dla cyklistów, którzy - z braku specjalnych pasów ruchu dla rowerów - jeżdżą chodnikami w śródmieściu Jeleniej Góry. Mężczyzna, który we wtorek poruszał się na dwóch kółkach trotuarem ulicy Bankowej, nie zdołał ominąć przechodniów, stracił panowanie nad jednośladem i uderzył w zaparkowane renault. Uszkodził w pojeździe błotnik. Rowerzyście nic się nie stało.

Angela

**Poszukiwana odnaleziona**

Osiemnastoletnia Elżbieta Błaszyńska, której poszukiwała policja, zgłosiła miejsce swojego pobytu. Dziewczyna wyszła z domu w gminie Podgórzyn w sierpniu i nie powróciła. Zaniepokojona matka zgłosiła stróżom prawa zaginięcie córki.

(tejo)

**Odda fortunę**

Patrycja G. oskarżona o oszustwa internetowe, która ukradła niedoszłym klientom ponad 70 tysięcy złotych, ma zwrócić pieniądze. Oszustka przed sądem przyznała się do winy i poprosiła o wymierzenie jej kary bez prowadzenia procesu. Dostała dwa lata więzienia w zawieszeniu na cztery lata oraz będzie musiała zapłacić 4,5 tysiąca złotych grzywny.

(ROB)

**JELEŃ GÓRA** W przededniu sześćdziesięciolecia II Liceum Ogólnokształcącego im. Norwida**Rozmowa z Jadwigą Dąbrowską, dyrektorką Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Cieplicach.**

*Angelika Grzywacz: Wysoki poziom „Norwida” to po części Pani zasługa. Jak to się udało osiągnąć?*

Jadwiga Dąbrowska: - To owoc pracy wszystkich: nauczycieli, uczniów i rodziców. Jako dyrektor czuję się tu również menadżerem, organizatorem, który zabiega o środki, by rozwijać placówkę. Zanim zaczęłam tu pracować, przez trzy lata byłam dyrektorem przyzakładowej szkoły fampowskiej, gdzie kształcili się tokarze i szlifierze. Kiedy przyszedłam do liceum, zostałam szefową najwybitniejszych nauczycieli w Jeleniej Górze. Sama musiałam zasłużyć na ich zaufanie i je zdobyłam.

*Co się zmieniło przez te lata w „Norwidzie”?*

Przede wszystkim ustrój w państwie się zmienił. Kiedyś mi powierzono tę funkcję, a teraz jestem wybrana któryś raz z rzędu w konkursie. Poza tym szkoła zmieniła się zewnętrznie jak i programowo. Jest to szkoła nieduża, bo mamy tylko dziewiętnaście klas, ale jest tu czysto i porządknie. Mamy nowe boisko, sale gimnastyczne po remoncie.

Dwa razy załaza nas powódź, ale udało się szkody odbudować. Mamy nowy piec centralnego ogrzewania, klasy są dobrze wyposażone. No i od dwóch lat

wszyscy zdają pomyślnie maturę, co jest niesamowitym sukcesem przede wszystkim nauczycieli, jak i całej szkoły.

*Co w takim razie pozostało bez zmian?*

Na pewno nie zmienił się młody człowiek, który tak jak my i inne pokolenia się zakochuje, odkochuje, jest otwarty na ludzi i ciekawy świata. Który przeżywa w naszej szkole jeden z najlepszych i najmilszych etapów swojego życia. Który już nie jest dzieckiem i jeszcze nie jest dorosłym, choć bardzo by tego chciał. Myślę, że ja poprzez obcowanie z tą młodzieżą jestem w tak dobrej kondycji fizycznej. My, nauczyciele tę dobrą formę od nich przejmujemy i chyba się później nawet starzejemy (śmiech). Od zawsze nasza szkoła miała specyficzną atmosferę, u nas uczeń jest blisko nauczyciela i zawsze traktujemy naszych uczniów bardzo poważnie. W naszej szkole w pracy zostają tylko tacy nauczyciele, którzy lubią uczniów i lubią uczyć. Nasi uczniowie są dumni z tego, że chodzą do naszej szkoły. I nawet, jeśli mają problemy z nauką i proponuje im się przeniesienie do łatwiejszej placówki, oni proszą, żeby mogli tu zostać, bo tu jest dla nich ta dobra atmosfera. Te mury chyba coś w sobie mają.

*Proszę nam podać receptę na sukces?*

Jestem dla siebie bardzo wymagająca i zdyscyplinowana. Uważam, że dobry dyrektor powinien być pół kroku przed nauczycielami. Wciąż się uczę, kończę przeróżne studia podyplomowe. Biorę udział w warsztatach, konferencjach. Wiem, czego mam wymagać od nauczycieli, i w jakim kierunku szkołę prowadzić. Zachęcam moich nauczycieli, by udawali się do gimnazjów i zobaczyli, czego się tam uczą i czym młodzież jest zainteresowana.

Ważny jest dobór ludzi i ja potrafię dobrać ludzi, którzy niezależnie od wysokości zarobków chcą pracować i potrafią to robić. Od lat jest tu ład i porządek, którego na początek wymagam od siebie, a później od innych.

*Czego życzyłaby Pani na następne 60 lat liceum?*

Żeby ta szkoła była w dalszym ciągu taka normalna, gdzie w dalszym ciągu będzie otwarta na uczniów, radosna. I w której przez cały czas będzie moda na wiedzę, na chwalenie się tą wiedzą i zdobywanie jej. Żeby każdy z naszych uczniów wiedział, że warto w siebie inwestować.

Dziękuję za rozmowę.

**Kuźnia talentów****Będzie wielka feta**

Ponad pięciuset absolwentów potwierdziło udział w uroczystościach jubileusz 60-lecia szkoły. 20 października uroczystość rozpocznie msza święta w kościele Jana Chrzciciela w Cieplicach, którą odprawią księża absolwenci. Po mszy na gości przed kościołem będzie czekała orkiestra dęta, która doprowadzi wszystkich na szkolne boisko na uroczysty apel. Następnie absolwenci będą zaproszeni do klas przygotowanych jako kawiarenki. Aby ułatwić spotkanie, na drzwiach zawisną tabliczki z rocznikami. Później będzie uroczysta akademia. Na gości w pawilonie Edward czekać będzie przygotowany festyn z poczęstunkiem i tańcami. Szkoła dla chętnych zorganizowała na zakończenie również bal w Kawiarni Zdrojowej.





**KOWARY** Miejskowa firma zaopatruje w mundurki okoliczne szkoły

# Zastrzyk od ministra

**Mundurki z dzinsu, polaru, z rękawami oraz bez oferuje kowarska spółka Verga Sport. Firma podbija lokalny rynek, produkując stroje dla uczniów. I pomyśleć, że to wszystko dzięki Romanowi Giertychowi.**

Jedno z ostatnich zarządzeń byłego już ministra oświaty spowodowało, że kowarska spółka zyskała aż 29 dodatkowych klientów. Tyle placówek edukacyjnych (szkół podstawowych, gimnazjów oraz średnich) zamówiło w niej mundurki. Umowy podpisały szkoły z Jeleniej Góry i okolic, ale również z Kotliny Kłodzkiej, Lubania, Bolesławca i Złoty.

Szef kowarskiej firmy - Zdzisław Szmít mówi, że musiał się spieszyć, by zdobyć klienta. Zarządzenie zaczęło obowiązywać od końca kwietnia a już w czerwcu szkoły zaczęły przysyłać zamówienia.

Biuro projektowe Verga Sport przygotowało 20 propozycji strojów dla wszystkich okolicznych placówek oświatowych - od wdzianek bez rękawów po kompletne ubiory dla dziewcząt i chłopców. Chwyciły przede wszystkim wdzianka szyte, z dzinsu i polaru, w cenie od 40 do 50 zł za sztukę. Oczywiście na każdym będzie naszyte logo lub tarcza szkolna. Firma ma tyle zamówień, że będzie produkować mundurki do końca listopada.

Stroje Vergi Sport noszą m.in. uczniowie Gimnazjum nr 4 w Jeleniej Górze. - Początkowo mieliśmy obawy, ale potem okazało się, że są całkiem zgrabne - mówi dyrektor szkoły Beata Toczek. Placówka zamówiła stroje z dzinsu.

- Zaproponowaliśmy klientom ubiory z najlepszego materiału z porządnymi dodatkami (nici, zamki itp.) renomowanych firm. Na każdy mundurk dajemy roczną gwarancję

- podkreśla Zdzisław Szmít. Szef Verga Sport dodaje, że nie miałby sumienia przekazać młodzieży produkt złej jakości. To przecież odzież, którą nosi się codziennie. - Słyszałem, że tańsze od naszych mundurki innych firm rozlatują się już po pierwszym praniu. Ja się tego nie boję - powiedział.

Zakład w Kowarach zatrudnia w sumie na dwóch zmianach ok. 70 osób. Tyle samo pracowników ma niedawno otworzony drugi zakład Verga Sport, w Jeleniej Górze przy ul. Waryńskiego. Tam jednak nie szyje się mundurków, a ubiory sportowe. Jeleniogórska filia realizuje przede wszystkim masowe zamówienia, między innymi do USA i Europy Zachodniej. Natomiast zakład w Kowarach produkuje niewielkie serie dla klubów sportowych. Kowarska Verga „ubrała” w ten sposób piłkarzy: Zagłębia Lubin, Lecha Poznań, Ruchu



**- Produkujemy przede wszystkim stroje sportowe, ale wzięliśmy się i za mundurki - mówi Zdzisław Szmít**

Chorzów, Śląska Wrocław i Lotnika Jeżów. Jednak sezon na stroje sportowe trwa zwykle od grudnia do czerwca. Mundurki szkolne były sporym zastrzykiem dla firmy i jej pracowników.

Zdzisław Szmít pochodzi ze wsi, jest absolwentem Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Rakowicach Wielkich koło Lwówka Śląskiego. Tam młodzież chętnie uprawiała sport, a szczególnie, lekką atletykę. Zdzisław Szmít był niezłym średniodystansowcem i w ju-

niorach miał niezły wynik jak na tamte lata na 800 m - 1' 57s. Był członkiem szerokiej kadry Polski. Jednak nie zrobił kariery sportowej. Latem 1981 roku, w wieku 23 lat, tuż przed stanem wojennym, wybrał się z grupą Polaków do byłej Jugosławii, ale nie na handel. Przekraczając nielegalnie granicę z Serbią do Austrii wybrał, jak to się wtedy mówiło, wolność. Po pobyciu w Austrii w obozie dla uchodźców, skorzystał z okazji wyemigracji do USA. Z pięcioma dolarami w kieszeni chłopak z podlwoveckiej wsi wylądował w nowojorskim Manhattanie. Wiodło mu się początkowo kiepsko, ale potem

było coraz lepiej. Wybudował dom. To spowodowało, że nie od razu wrócił do kraju. Spędził w USA w sumie 20 lat. Jednak od kilku lat mieszka już na stałe w Kowarach. - Wszędzie jest dobrze, ale w domu najlepiej. Już tu pozostanę i cieszę się, że mogłem dać pracę ludziom w mieście, gdzie jeszcze niedawno szalało bezrobocie. A produkcją ubiorów sportowych zajęłem się, bo tkwi we mnie sentyment do sportu - podsumowuje Zdzisław Szmít.

**Janusz Cwen**

## Pielgrzymka do Lichenia

Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych organizuje wyjazd pielgrzymkę integracyjną do Sanktuarium Maryjnego w Licheniu, w dniach 19 - 20 października. Koszt to 45 złotych, osoby niepełnosprawne płacą tylko 27 zł. Cena obejmuje: transport autokarem, nocleg, śniadanie, obiadokolację i ubezpieczenie. Wyjazd nie tylko dla osób z Kowar, ale i z regionu. Bliższe informacje w biurze KSON tel. (075) 752-31-83 lub 0602595051.

## Zrzutka na sztandar

Uczniowie, ich rodzice i nauczyciele Gimnazjum w Kowarach zdecydowali, że patronem tej placówki oświatowej będą Ratownicy Górscy. Szkoła zamierza zamówić stosowny sztandar. Dlatego rada rodziców zwraca się do mieszkańców i przedsiębiorców o wsparcie tego przedsięwzięcia.

Pieniądze można wpłacać w sekretariacie szkoły lub na konto WBK BZ O/Karpacz 79 1090 1926 0000 0005 1414 2362 z dopiskiem: patron szkoły.

## Zobaczą Kariere

W ramach programu „Karpacz +50” organizowany jest wyjazd do teatru jeleniogórskiego na spektakl „Kariere Artura Ui” w reż. Wojtka Klemma, który odbędzie się w czwartek (11 października). Bezpłatne bilety są do odebrania w Bibliotece Miejskiej w Karpaczu. Wyjazd z przystanku PKS Bank Zachodni w Karpaczu o godz. 10.20. Liczba miejsc jest ograniczona.

**(JEN)**

## Pęd do przedszkola

Zabrakło miejsc dla dzieci w jednym przedszkolu w mieście.

W Kowarach w tamtym roku ze względów oszczędnościowych zlikwidowano działalność jednego z dwóch przedszkoli. To, które pozostało przy ul. Sienkiewicza, przeżywa w tym roku prawdziwe obciążenie. Planowano przyjąć 150 dzieci, ale zainteresowanie było znacznie większe. To spowodowało, że ponad 40 pociech nie dostało się na razie do placówki i znajdują się na liście rezerwowej.

Burmistrz Mirosław Górecki zapewnił, że znajdą się pieniądze na utworzenie jeszcze jednego oddziału dla dzieci w wieku 4-5 lat.

Dzieci przebywają w przedszkolu od 5.30 do 16.30. Koszt miesięcznego pobytu wynosi około 200 zł. Dzieci mają zapewniony obiad, poznają się nawzajem i przygotowują odpowiednio do nauki w szkole podstawowej.

**(JEN)**

**KOWARY** Nowy obiekt w muzeum miniatur

## Samotnia na początek



W Parku Miniatur Zabytków Dolnego Śląska pojawił się nowy obiekt - kultowe schronisko „Samotnia” nad Małym Stawem. Tego miejsca, będąc w Karkonoszach, nie sposób pominąć. Dobrze się stało, że ten obiekt znalazł się w tym nietypowym muzeum. Jego szef Marian

Piasecki zapowiada, że w najbliższym czasie odtworzony będzie cały szlak szczytami Karkonoszy. Znajdą się na nim miniaturki wszystkich najważniejszych obiektów, od Szrenicy aż po Śnieżkę.

**(JEN)**

**KOWARY** Naprawią nawet stuletni zegar

## Czas to pieniądź

**Wszystko jedno, czy zegar jest stojący, wiszący, z kukułką czy bez. Józef Kubieniec i jego syn Zenon naprawią każdy czasomierz, nawet jeśli nie ma do niego części zapasowych.**

Rodzina Kubieńców pochodzi z Lachowic koło Suchej Beskidzkiej. Po wojnie, nieżyjący już nestor Kubieńców - Michał, przeniósł się spod Beskidów pod inne góry - Karkonosze i zamieszkał z rodziną w Kowarach. Imał się różnych zajęć. W domu naprawiał zegary, czym się trudnił jeszcze przed wojną w Lachowicach. Wówczas, czyli tuż po wojnie i w latach 50-tych ubiegłego wieku, nie było sprzyjającej atmosfery dla „prywaciarzy”, więc dopiero potem pan Michał razem z synem Józefem otworzyli zakład usług zegarmistrzowskich. Zajmowali się w nim naprawą tradycyjnych, a nie kwarcowych i elektronicznych, zegarków. - Dzia-

dek nie żyje. Teraz prowadzimy interes we dwójkę razem z ojcem - Józefem, ale w tych czasach głównie wymieniamy baterie w zegarkach. Chętnie przyjmujemy zlecenie naprawy starych zegarów, stojących i wiszących. Naprawiamy też te umieszczone na wieżach kościołów i urzędów - mówi Zenon Kubieniec. - Takie liczą niekiedy po 100 a nawet 200 lat.

W zakładzie aż się roi od starych zegarów, które dostarczają do naprawy głównie kolekcjonerzy i handlujący starociami. Jeden z nich przyjechał aż z Belchatowa.

Naprawianie starych czasomierzy nie jest łatwe, bo nie ma zakładu produkującego części do tych urządzeń. Czasem brakuje jakiegoś drobnego elementu, który zdobyć można tylko na giełdach staroci, czasem trzeba zlecić wykonanie tego elementu jakiejś „złotej rączce”, bo produkcja

na większą skalę takich części jest nieopłacalna.

- Trzymamy się jakoś i nie rezygnujemy z zajmowania się naprawami zabytkowych zegarów, bo one mają swój niepowtarzalny urok. Niestety, nie są tak precyzyjne jak te nowe, zwykle się spóźniają i trzeba je korygować przy nakręcaniu mechanizmu. Można wprawdzie umieścić w zegarze nieomyślne urządzenie kwarcowe, ale po co, przecież urok staroci tkwi w oryginalności - kończy wypowiedź Zenon Kubieniec.

**JEN**



**Zenon Kubieniec najchętniej naprawia zabytkowe czasomierze**

**WASZE FOTKI NASZE POCIECHY****Julka****Ania****Tomaszek****Julka****Mariusz****Karolinka**

Chcesz zobaczyć swoją pociechę w gazecie? Teraz masz okazję. Przyślij zdjęcie do naszej redakcji na adres: ul. Klonowica 9, 58-500 Jelenia Góra lub e-mailem: redakcja@jelonka.com

**WLEŃ** Są pieniądze na remont najstarszej murowanej warowni w Polsce

# Uchronić perłę

Sto tysięcy złotych dał samorząd województwa dolnośląskiego na zamek Lenno we Wleń. To sporo, ale do uratowania zabytkowego obiektu potrzeba o wiele więcej pieniędzy.

Środki te są potrzebne na sporządzenie dokumentacji technicznej naprawy zamku. Sejmik przyznał sto tysięcy złotych, drugie tyle dołożyła gmina Wleń. – To najstarsza murowana warownia w Polsce, prawdziwa perła turystyczna regionu, ale przez ostatnie lata była strasznie zaniedbana. Wszyscy o niej jakby zapomnieli – mówi Marcin Zawila, radny sejmiku.

Dlaczego sporządzenie dokumentacji pochłonie aż tyle pieniędzy? Potrzebne są kosztowne badania z wykorzystaniem urządzeń satelitarnych, które wykażą, czy góra nie będzie się obsuwać.

– Dokumentacja jest niezbędna, aby rozpocząć jakiegokolwiek prace – mówi Marcin Fluder, zastępca burmistrza Wlenia. – Po jej sporządzeniu będziemy mogli ubiegać się o dotację z ministerstwa kultury a także o



Turyści chętnie odwiedzali zamek Lenno. Z wieży jest piękny widok

środki unijne na samą odbudowę zamku.

Pieniądzy potrzeba sporo. Jak wyliczyli samorządowcy, odbudowa pochłonie milion euro.

Twierdza jest w fatalnym stanie. W ubiegłym roku osunęła się część góry, na której stoją ruiny, wraz z nią runął spory odcinek murów obronnych. Zamek jest wielką atrakcją turystyczną Wlenia. Z wieży rozpościera się

widok na malowniczy krajobraz Doliny Bobru. Niestety, turyści nie mogą go podziwiać, bo obiekt grozi zawaleniem. Wstęp jest wzbroniony. To powoduje, że ludzie wchodzą tam tylko na własne ryzyko.

– Miejmy nadzieję, że uda się przenieść temu miejscu dawny blask – mówi Marcin Fluder.

(ROB)

## Bolków czeka

Samorząd województwa ma też plany wobec zamu Bolków. Chce go wydzierżawić od gminy Bolków na 30 lat i przeprowadzić w nim remont. Kłopot w tym, że oba samorządy nie mogą się dogadać w tej sprawie. Radni z Bolkowa boją się, że utracą kontrolę nad tym, co dzieje się w twierdzy.

## Pozbądź się rupieci

Posprzątamy nasze miasto – taką akcję rozpoczęły władze Karpacza. To okazja dla tych, którzy mają w domu stare niepotrzebne meble, sprzęt RTV lub AGD. Można się ich pozbyć i to za darmo. Wywiozą je pracownicy Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Karpaczu. Akcja prowadzona będzie w najbliższą środę i czwartek (10 i 11 października). Należy w tych dniach wystawić zbędne przedmioty przed budynek i zgłosić to wcześniej w MZGKiM, tel. (0 75) 76-19-602. Wywóz nie dotyczy obiektów prowadzących działalność gospodarczą.

## Nikt nie chce stanowiska?

Słabym zainteresowaniem cieszy się konkurs na sekretarza miasta Szklarska Poręba. Burmistrz przedłużył termin składania ofert do 19 października. Czyżby nikt nie chciał objąć jednej z najważniejszych funkcji w urzędzie?

To nie pierwszy konkurs w Szklarskiej Porębie na wysokie stanowisko. Po wyborach samorządowych burmistrz Arkadiusz Wichniak wybrał w ten sposób swojego zastępcę. Został nim Zbigniew Brożek.

(ROB)

## JANOWICE WIELKIE Gra dla wytrwałych

# Harcerskie reality show



Pływanie pontonem, bieg z przeszkodami, maskowanie się i podchody w lesie w środku nocy – to tylko kilka z zadań, jakie musieli wykonać harcerze ze Szczepu ZHP w Piechowicach. Wszystko to w ramach gry „Barykada”. Jej zasady przypominają reality show. – Gra liczy 10 etapów, na każdym odpada najsłabszy. W ten sposób wyłaniamy 2 zwycięzców

– mówi Aurelia Całus, organizatorka imprezy.

Zawody przeznaczone są dla harcerzy w wieku gimnazjalnym. Wystartowało 12 osób. Zmagania rozpoczęły się w sobotę w Jeleniej Górze a skończyły w niedzielę nad ranem w Janowicach obok zamku Bolczów. Zwycięzcami zostali Igor Jagusiak (na zdjęciu) oraz Maciej Kawecki, obaj z 39

drużyny „Barykada”. Ten ostatni wygrał także w ubiegłym roku. – Tym razem już myślałem, że odpadnę, ale koledzy podtrzymywali mnie na duchu. Nabierałem wiary w swoje siły i udało się – powiedział uradowany.

(ROB)

## JANOWICE WIELKIE Nagana i postępowanie karne

# Winni ukarani

Będą sankcje dla odpowiedzialnych za wypadek dziecka.

Kierowca busa i świetliczanka dostali nagany za nieodpowiedzialność, wskutek której pod koniec września ze szkolnego autokaru wypadł jedenastoletni chłopiec. Dziecko złamało rękę.

Rodzice poszkodowanego najpewniej dostaną od szkoły odszkodowanie za zniszczoną odzież.

To nie koniec kłopotów dla kierowcy. Przeciwno niemu zostanie wszczęte dochodzenie o spowodowanie wypadku drogowego. Grozi za to kara do trzech lat więzienia.

Jedenastolatek wypadł z pojazdu, bo jechał w miejscu przeznaczonym na bagaże. W busie nie było wolnych miejsc.

Feralnego dnia szkolny gimbus był zajęty, gdyż wyjechał na wycieczkę z inną grupą. Młodzież wracająca ze szkoły miała jednak jechać podstawionym autobusem, który zamówiła gmina. Pojazd miał przyjechać kilkanaście minut później, ale opiekunkom nie chciało się czekać i „upchnęły” dzieci do gminnego busa.

(tejo)



11-letni Patryk ma złamaną rękę, ale czuje się coraz lepiej



*Piknikową atmosferę podkreśla grill oraz smaczne przekąski serwowane przez Ochotniczy Hufiec Pracy w Mysłakowicach*



*Józef Broda grał na fletni Pana*

# Zmysły wiedzy

**Edukacja nie jest taka straszna, jak ją malują. Marchewka w postaci pieczonej kielbaski była. Kija nie będzie, bo młodzież dała się przekonać.**

Wczoraj (niedziela) zakończyła się ósma edycja Pikniku Edukacyjnego w Dolnośląskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli.

Czterodniowej imprezie przyświecało hasło „Nasze Karkonosze – tożsamość miejsca, dialogu, kultur i narodów”.

Przyszły setki osób – pedagogów, uczniów, studentów, rodziców, zaproszonych gości oraz wszystkich zainteresowanych edukacją.

Wczoraj placówkę odwiedzili zainteresowani kłopotem z dysleksją, przypadłością, która potrafi zrujnować niejedną uczniowską „karierę”, choć pozostaje bez wpływu na poziom wiedzy ucznia. Jak sobie radzić z niepoprawnym pisaniem, które nie wynika z lenistwa, ale z zaburzeń percepcji? O tym mówiła prof. Marta Bogdanowicz,

światowej sławy specjalista w tej dziedzinie, która jest od kilku lat stałym gościem pikniku.

Porad udzielali specjaliści logopedzi i audiologów.

Imprezę rozpoczęło w miniony czwartek otwarcie projektu „Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej”. Od rana młodzież z jeleniogórskich szkół miała okazję wybrać się do kina na seanse filmowe i prelekcje.

Było też spotkanie Forum Obywatelskiego, dyskusja o edukacji regionalnej w kontekście tzw. tez karkonoskich. Debatowali prof. dr hab. Tadeusz Borys (AE w Jeleniej Górze), Jacek Jakubiec (Dwór Czarne), Witold Szczudłowski (ZGK), Alina Obidniak (Forum Obywatelskie) oraz Katarzyna Baec-Kamińska (DODN).

## Karkonosze w wierszu noszą



*Nagrodzeni uczestnicy wraz z organizatorami konkursu*

W piknikowy piątek odbył się także finał konkursu recytatorskiego dla dzieci i młodzieży „Nasze Karkonosze”. Uczestnicy recytowali utwory twórców związanych z ziemią jeleniogórską. – Istotą konkursu jest przede wszystkim promocja literatury związanej z historią naszego regionu, osadzonej w naszych realiach.

Często jest to twórczość mało znana – mówił Tadeusz Wnuk, aktor Teatru Jeleniogórskiego. – Cieszę się, że tak wiele osób zdecydowało się na udział – w finale znalazło się ponad 30 uczniów. Wszyscy zadali sobie trud, aby dokładnie się przygotować. Mam nadzieję, że ta inicjatywa nie okaże się jednorazową imprezą, ale

stanie się konkursem dużo bardziej widocznym na zewnątrz – dodał.

W kategorii szkół podstawowych najwyższe laury zdobyli: I miejsce – Michał Macur, II – Kornelia Krakowska, III – Bartosz Sójka; gimnazjum: I – Jagoda Klimsiak (otrzymała również nagrodę główną ufundowaną przez senatora Tomasza Misiaka), II – Martyna Dach, III – Natalia Urbańska; szkoły ponadgimnazjalne: I – Monika Musiałek, II – Marlena Baranik, III – Natalia Kiedrzyń. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy i upominki.

(AGA)



Ivo Łaborewicz, kierownik oddziału Archiwum Państwowego, opowiedział o tajemnicach archiwaliów jeleniogórskich, prof. Bogusława Gołębiak mówiła o tożsamości miejsca w kontekście profesjonalnej roli nauczyciela.

Krzysztof Korzeń przybliżył tematykę dziedzictwa kulturowego Ziemi Jeleniogórskiej i Parku Kulturowego. A edukacji teatralnej najmłodszych swój wykład poświęciła Alina Obidniak.

Organizatorzy pamiętając o zasadzie, że to trening czyni mistrza, przygotowali również serię warsztatów – wytwarzania i komponowania biżuterii szklanej (Wytwórnia Biżuterii w Jabloncu & Darpin), układania kompozycji

kwiatowych z wykorzystaniem przyrody nieożywionej (Darpin), eksperyment w nauczaniu biologii (Ewa Wierbiłowicz, Operon), różne rodzaje oprawy prac plastycznych (K. Morman).

Dla opiekunów i redaktorów gazetek szkolnych wartościowe okazały się warsztaty przeprowadzone przez Teresę Ankudewicz-Blukacz pt. „Gazetki szkolne w kształtowaniu poczucia tożsamości”.

Nie zabrakło również edukacyjnych wycieczek po regionie i spotkań z ludźmi o fascynujących osobowościach, choćby muzykiem folklorystą Jacentym Ignatowiczem i Józefem Brodą, światowej sławy multiinstrumentalistą.

– Najważniejsze dla mnie jest zaangażowanie wszystkich ludzi, możliwość wymiany doświadczeń, wzajemnej inspiracji. Cieszy mnie, że udało nam się zgromadzić tak dużą ilość osób. I wszyscy możemy się czegoś od siebie nauczyć – mówi Zygmunt Korzeniowski, dyrektor DODN-u.

– Jest świetnie! – chwaliły Marzena i Kamila z Jeleniej Góry, które chętnie odwiedziły piknik. – Szkoda tylko, że nie zawsze taką piknikową atmosferę uda się przenieść do szkoły i do klasy...

**Tekst i zdjęcia:**  
**Agnieszka Gierus**



*Piknik edukacyjny odwiedziły tłumy zainteresowanych*

**REGION** Miejsce zbiorowego mordu odżyje z ostrzeżeniem

## Nigdy więcej

**Postacie wycięte w ogrodzeniu przypominają dziś o wojennych dramatach, które działy się w pobliżu Borowic, w niemieckim obozie jenieckim.**

Ogrodzenie, które niedawno temu powstało wokół zapomnianego wcześniej cmentarzyka, ma uświadczać część mrocznej historii przedgórza Karkonoszy. To pomysł i projekt Michała Ciesielskiego. Jest on współzałożycielem portalu [www.przesieka.pl](http://www.przesieka.pl) i jednym z entuzjastów pokazywania dziejów i ważnych miejsc w okolicach.

### Tu lała się krew

Jeszcze niedawno temu zakątek zaznaczony w przewodnikach jako miejsce kaźni, był bardzo zaniedbany i nie świadczył najlepiej o pamięci gospodarzy o tym, co stało się tu przed ponad 60 laty.

W latach wojny na polance przy budowanej wówczas Drodze Sudeckiej, miejsce wiecznego spoczynku znaleźli jeńcy wojenni, więźniowie niemieckiego obozu w Borowicach. Byli wśród nich przedstawiciele różnych nacji i robotnicy przymusowi z Polski.

Umierali bądź mordowali ich niemieccy strażnicy obozu. Wszyscy w nieludzkich warunkach katorżniczo pracowali przy budowie Drogi Sudeckiej.

Postacie symbole miejsca, pod którym wciąż są makabryczne dowody zbrodni wojennej: masowe grobowce ludzi zabitych tu

przez żołnierzy SS w ostatnich miesiącach II Wojny Światowej.

– Łączną ilość zmarłych jeńców ocenia się na 800 - 1000 osób. 40 pochowano we wspólnej mogile nieopodal obozu. W masowych grobach bez oznaczeń na tutejszym cmentarzyku pogrzebano około 500 - 600 osób różnych narodowości – wskazuje historycy.

### Był wstyd

Cmentarzyk ofiar przez lata popadał w zapomnienie do tego stopnia, że przyjezdnym, którzy wyczytali o nim informacje na mapach i w przewodnikach, trudno było go znaleźć.

– Jeśli już znaleźli, to nie kryli zażenowania stanem tego obiektu. Było mi po prostu wstyd – wspomina pan Roman, który w latach 90-tych oprowadzał po okolicy wycieczkę z Francji. – Goście wiedzieli o tym, że leżą tam także Francuzi i koniecznie chcieli to miejsce zobaczyć. Rozczarowali się niemile.

Teraz takie sytuacje już nie powinny mieć miejsca dzięki Tomaszowi Łuszwińskiemu z Borowic, który z grupką entuzjastów postanowił zadbać o zapomniany cmentarzyk, jedno z nielicznych tego typu miejsc na Ziemi Jeleniogórskiej, która została oszczędzona przez działania wojenne.

Nadleśnictwo Śnieżka w Kowarach nieodpłatnie dostarczyło drewno oraz wykonało nowe krzyże i ogrodzenie. Remont był możliwy dzięki środkom przekazanych Urzędowi Gminy w Podgórzynie przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie.

Z ostrzeżeniem „nigdy więcej” ma także odżyć historia tego miejsca. Borowiczanie pragną upamiętnić ofiary nieludzkiego traktowania jeńców wojennych również poprzez odtworzenie bramy obozu jenieckiego, który znajdował się w pobliżu cmentarza.

Dziś ten zakątek jest prawie niezauważany i zapomniany. – Obecnie można rozpoznać fundamenty budynków murowanych np. kuchni, spłaszczenia po barakach oraz ścieżki wyłożone kamieniami, a także dwa okrągłe obiekty – jakby zbiorniki lub cysterny – wspominają autorzy pryesiieckiego portalu. Pod warstwą ziemi pozostały fragmenty zardzewiałych łopat, kilofów i obozowych sprzętów.

– Tylko nasza pamięć może zachować to miejsce dla przyszłych pokoleń – to hasło przyświeca borowiczanom, którzy w szlachetny sposób postanowili pokazać, że samemu mogą zadbać o mało znaną historię miejsca, w którym mieszkają.

(tejo)

### Droga przez mękę

Koszmar rozpoczął się od hitlerowskiej aneksji Czechosłowacji w 1938 roku. Wówczas Niemcy, kierując się względami strategicznymi, mieli zamiar połączyć śląską i czeską stronę Karkonoszy. Już pod koniec lat 30-tych rozpoczęto budowę Drogi Sudeckiej. Jej początek wyznaczały Borowice, a kres – Przełęcz Karkonoska. Prace zlecono legnickiej firmie H. Plüschke. Powstały zabudowania dla robotników w lesie pomiędzy Borowicami a Przesieką. Po wybuchu wojny zabudowania przekształcono początkowo w obóz robotników przymusowych, a później w obóz jeniecki, którego więźniowie w nieludzkich warunkach budowali wytyczony przez Niemców szlak. Do 1945 roku pracowali tam Polacy, Belgowie, Francuzi i Rosjanie. Praca przy budowie Drogi Sudeckiej była bardzo ciężka i dziesiątkowała ludzi. Bez użycia żadnych maszyn zbudowano trzy bardzo masywne mosty. Obóz zlikwidowano na przełomie lat 1944/45. Pozostałych przy życiu jeńców rozstrzelano. Szacuje się, że zginęło 800 - 1000 osób.



Prace przy renowacji cmentarzyka prowadzono do końca września

## REGION Wydarzenia i kultura

**BĘDZIE SIĘ DZIAŁO**

## IMPREZY, WYDARZENIA

## Uczniowie na scenie

8 X, godz. 16, Teatr Zdrojowy  
Duże Koncerty Młodych Artystów  
– prezentacja utalentowanych solistów oraz zespołów instrumentalnych i orkiestry szkolnej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Jeleniej Górze.

## Zagra Agat

8 X, godz. 17, ODK – kawiarnia „Muza”  
koncert zespołu Agat.

## Kino po meksykańsku

9 X, godz. 18, sala przy ul. Bankowej 28/30, bilet 9 zł  
Projekcja filmu „Labirynt Fauna” (fantasy/horror) w DKF „KLAPS”, reż. Guillermo del Toro (Meksyk, Hiszpania, USA, 2006).

## Zrobią zakładki do książek

10 X, godz. 15, Galeria Muflon  
Otwarty konkurs plastyczny adresowany do dzieci w wieku od 4 do 13 lat „Zakładka do mojej ulubionej książki”; technika dowolna.

## Panoramy Krzaczkowskiego

10 X, godz. 17, Muzeum Przyrodnicze  
Otwarcie wystawy „Karkonosze panoramiczne” – fotografia Piotra Krzaczkowskiego.

## TEATR

## Śmierć Człowieka-Wiewiórki

13 i 14 X, godz. 19, Scena Studyjna, bilety 18 i 25 zł

## Kariera Artura Ui

11 X, godz. 11 i 19 oraz 12 X godz. 19, Duża Scena, bilety 18 i 27 zł

## Gargantua i Pantagruel

14 X, godz. 16, Teatr Zdrojowy, spektakl dla młodzieży

## KINO

## Grand

Na fali  
8 – 11 X, godz. 16.30  
animowany, prod. USA 2007, b/o

## Niepokój

8 – 11 X, godz. 18, 20  
thriller, prod. USA 2007, od 15 lat

## Lot

Katyn  
8 – 11 X, godz. 15.30, 18, 20.30  
dramat, prod. Polska 2007, b/o

## Zostań aktorem

11 X, godz. 16, JCK – sala przy ul. Bankowej 28/30  
Spotkanie organizacyjne i nabór do zespołu Teatru Odnalezione.

## Norweskie góry w przeźroczeniach

11 X, godz. 19, Muzeum Przyrodnicze  
Prelekcja przyrodnicza ilustrowana przeźroczeniami „Lofoty – góry wystające z morza”, prowadzenie dr Agnieszka Latocha.

## Żołnierskie święto

12 X, godz. 12, aula Kolegium Karakonoskiego  
Ogólnopolskie obchody Święta Wojsk Radiotechnicznych; w programie uroczystości między innymi projekcja filmu „50 lat Polskiej Radiolokacji 1953 – 2003”, nadanie nazw byłym ulicom koszarowym, odsłonięcie tablicy pamiątkowej Wacława Kazimierskiego.

## Rodzinna wycieczka w Rudawy

13 X, godz. 12, schronisko Szwajcarka, wpisowe: 5 i 10 zł  
XXVIII Rodzinna Eskapada w Góry, w programie: indywidualne dojeżdżenie lub dojazd rowerem do schroniska Szwajcarka w Karpnikach, godz. 12.00 ognisko turystyczne + posiłek, konkurencje sprawnościowo-rekreacyjne rodzinne i indywidualne, konkurs krajoznawczy. Zgłoszenia do dnia 8 października pod nr tel. 075 – 75 25 851.

## JELENIA GÓRA Rockmani wracają po wakacyjnej przerwie

**Rusza Liga**

**Poznański zespół Babayaga Ojo będzie gościem najbliższej edycji Ligi Rocka, która odbędzie się już w najbliższy piątek.**

Zespół będzie promował swoją najnowszą płytę pn. „Siła”, która ukazała się dosłownie kilka dni temu. Babayaga Ojo gra od przeszło 20 lat. Zespół powstał w 1985 roku. Pierwotnie występował pod nazwą „Cmentarna Elita”, jednak szybko ją zmieniono. Wielokrotnie zmieniał się skład zespołu, występowało w nim w sumie ponad 20 muzyków. Obecnie zespół występuje w składzie: Kóbel (bass), Kostas (perkusja), Doris (śpiew), Cocot (gitara), Adrian (gitara).

Przed gośćmi wieczoru zaprezentuje się 6 mniej znanych zespołów, które powalczą o wejście do finału imprezy. Wśród nich będzie jeleniogórska grupa „13 poziomo”, grająca rocka. Będzie też punkowa kapela „Insulit” ze Szczecina. Dawkę reggae zaprezentuje widzom grupa „Niekoniecznie Korzenie” z Legnicy. Wystąpi też dwóch przedstawicieli metalu: „Blood Rain” z Krotoszyna oraz „Udziel” z Radlina. Ostre brzmienie preferują także mu-



Babayaga Ojo niedawno grała w Jeleniej Górze – podczas finału WOSP w grudniu 2006 roku

zy z „Ziwma” z Żórawiny.

Liga Rocka odbędzie się w najbliższy piątek, o godz. 17 w sali „Nowej” przy ul. 1 Maja 60.

Bilety (10 złotych) do nabycia w sekretariacie JCK.

(ROB)

(ROB)

## JELENIA GÓRA Nastroje Wiednia w Filharmonii Dolnośląskiej

**W rytmie walca**

**XIV Festiwal Muzyki Wiedeńskiej w stolicy Karkonoszy.**

Najpopularniejsze walce epoki romantyzmu wykona orkiestra Filharmonii Dolnośląskiej pod batutą Jana Słeka. Solistami koncertu będą Jolanta Żmurko (sopran) oraz Pawło Tolstoy (tenor). Narracja – Henryk Teichert.

W programie kompozycje Lannera, braci Straussów, Stolz i innych popularnych twórców lekkiej i przyjemnej w odbiorze

muzyki wiedeńskich, dziewiętnastowiecznych salonów, oper i operetek

Koncert w ramach XIV Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Wiedeńskiej organizowany jest wspólnie z Ośrodkiem Kultury i Sztuki we Wrocławiu na terenie Dolnego Śląska.

Występ zaczyna się o godz. 19.00 w piątek 12 listopada w sali koncertowej Filharmonii Dolnośląskiej przy ulicy Piłsudskiego 60. Bilety w cenie 40,-zł i 30,-zł.

(tejo)



Orkiestra Filharmonii Dolnośląskiej zagra węgierskie walce

## WAŻNE TELEFONY

## ALARMOWE

Policja	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
GOPR	985
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Ciepłownicze	993
Pogotowie Wodociągowe	994
Numer alarmowy ogólny	112

## POLICJA

Komenda Miejska	75 20 700
Komisariat ul. Amii Krajowej	75 20 150
Komisariat pl. Piastowski	75 20 464
Straż Miejska	75 25 162

## SŁUŻBA ZDROWIA

Narodowy Fundusz Zdrowia	64 58 709
Szpital Wojewódzki	75 37 100
Izba przyjęć	75 37 118
Pogotowie Ratunkowe	75 23 636

## URZĘDY

Urząd Miasta pl. Ratuszowy	75 46 101
Ul. Sudecka	75 46 200
Powiatowy Urząd Pracy	64 73 160
Urząd Skarbowy	63 73 500
Urząd Celny	75 53 043
Rzecznik praw konsumenta	75 46 110
Centrum Informacji Turystycznej	76 76 935
Sąd Okręgowy	64 15 100

Prokuratura Rejonowa	64 28 400
Prokuratura Okręgowa	64 28 400
Poczta Główna	75 243 90
Sanepid	75 24 906
Konserwator Zabytków	75 26 865
ZUS	64 68 400

## KULTURA

Teatr Jeleniogórski	64 28 100
Filharmonia Dolnośląska	75 38 160
Jeleniogórskie Centrum Kultury	64 238 81
ODK Zabobrze	75 41 090
MDK	62 24 460
MDK „Muflon”	75 53 626

**AP**  
szkoły policealne  
licea dla dorosłych  
kursy

Jelenia Góra,  
ul. Konopnickiej 19, p. I  
tel. 075 754 12 87, 754 12 88,  
fax 754 56 28

informatyka, grafika, prawo  
i administracja, bhp,  
biznesplan i turystyka,  
religium i multimedia,  
fotografia, psychologia  
i sociologia, ekonomia  
i trybunarium, elektronika,  
mechanika, budownictwo,  
architektura, projektowanie  
niezależnie, budowlanego,  
forytyka, taniec, finanse  
i ekonomia, gastronomia,  
kierowca, dietetyka, logistyka,  
sprzedaż, rolnictwo  
i wiele innych ...

masz 144 Euro i szukasz?

**LO 1 rok gratis**  
kurs języka ang.  
dla każdego gratis  
czasem 0 zł semestr

opracowania szkoły publicznej\*  
zaliczanie do ZUS i WKU  
stypendia dla najlepszych  
dokładne powiadomienie  
pośrednictwo pracy  
lokalizacja w centrum  
opieka medyczna  
współpraca do klubów  
i na koncerty, imprezy,  
basen - gratis

**NAJLEPSI  
POJADA  
NA MALTE**

z tym ogłoszeniem  
do 13.10.2007  
BEZ WPISOWEGO

... Twoja skuteczna reklama...

**AGENCJA PROMOCJI I REKLAMY  
CITY MEDIA**

WILKÓWY - REKLAMA WIELOFORMATOWA - KASETONY - DRUK PŁAKATÓW  
JELENIA GÓRA, PL. KS. KARD. WYSZYŃSKIEGO 29 OF, TEL./FAX 0 75 76 76 601

**DIVICOM**

Technologia dla Ciebie

Współpraca z: ...

W ofercie:

- Instalacje i montaż urządzeń ...
- Usługi serwisowe i eksploatacyjne
- Usługi szkoleniowe
- Usługi projektowe i inżynierskie
- Usługi doradcze i konsultingowe
- Usługi logistyczne i transportowe

Wieloletnia historia ...

**DIVICOM**

**CO SINUS**

**Darmowe**

**Licea i szkoły  
policealne dla dorosłych**

**Mamy uprawnienia  
szkoły publicznej**

**Wydajemy zaświadczenia  
do ZUS i WKU**

Jelenia Góra, ul. Konopnickiej 23  
tel. 075 7525645  
www.cosinus.pl, jeleniagora@cosinus.

**CENTRUM TECHNICZNE**

UL. MOSTOWA 6 TEL./FAX (075) 75 239 53

ZLOKALIZOWANE OBOK  
„MEDIA EXPERT” I MARKETU „LIDL”

OGŁASZA  
WYPRZEDAŻ ELEKTRONARZĘDZI  
(BOSCH, HITACHI, MAKITA, METABO)

**CENY OBNIŻAMY NAWET O 28% !!!**

OFERUJEMY PONAD TO  
W PROMOCYJNYCH CENACH:

- SPRZĘT BUDOWLANY  
(BETONIARKI, PILARKI, AGREGATY, SPREŻARKI)
- MATERIAŁY BUDOWLANE
- PIECE C.O.
- SPAWARKI I DRUTY SPAWALNICZE

**PROWADZIMY SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWA**

**PALIWA-HURT-DETAL-Station AUTO-GAZ**

Wysoko kaloryczne produkty opałowe w workach:  
węgiel orzech, węgiel groszek, węgiel eko groszek, brykiet, drewno dąb

Paliwa płynne:  
olej napędowy, olej opałowy, auto gaz, oleje, akcesoria samochodowe

Zamówienia przyjmujemy również telefonicznie  
z DOSTAWĄ DO KLIENTA  
ul. Al. Jana Pawła II 49 58-506 Jelenia Góra  
tel.kom. 601918486 - Artur Wior

**AUTO OKAZJA**

**My wykładamy pieniądze.**

**Ty kupujesz samochód!**

kredyt do 80.000 zł netto  
okres spłaty do 72 miesięcy  
decyzja kredytowa w 10 minut!

Dobry Kredyt 58-500  
Jelenia Góra, ul. 1 Maja 47  
Tel. (075) 752 40 54

Imi Nazwisko  
Adres

**Dobry Kredyt**

**JOB & TRADE**

Job & Trade International Company Sp. z o.o.  
ul Bankowa 36 58-500 Jelenia Góra  
tel. 075 75 227 09 fax 075 75 212 88

**EUROPEJSCY PRACODAWCY CZEKAJĄ NA CIEBIE!!!**

**SZUKASZ PRACY?**

- tylko u nas wiele atrakcyjnych ofert pracy
- doradzimy jak założyć firmę, jak sporządzić umowę i jak legalnie podjąć pracę za granicą!!
- złóż swoje cv już dziś
- nie pobieramy żadnych opłat za pośrednictwo!!!

job.trade@vp.pl tel. kom. 0 608 553 783

**Nowo otwarty  
Gabinet Kosmetyczny  
SIEDEM**

ul. Poznańska 24  
58-500 Jelenia Góra  
(pod arkadami  
w pobliżu PKS)

Zapraszamy:  
pn. - pt. 10 - 18  
sob. 9 - 14  
tel. 601 319 166

**FU "WIK" od 2001 roku**

**TUSZE  
TONERY**

**REGENERACJA  
SERWIS DRUKAREK**

ul. Mostowa 9 ul. Sobieszowska 8  
tel. 075 75 251 79 - tel. 075 75 234 26  
e-mail: wik.kubus@interia.pl - www.wik.go.pl

**Salon Mebli  
Kuchennych**

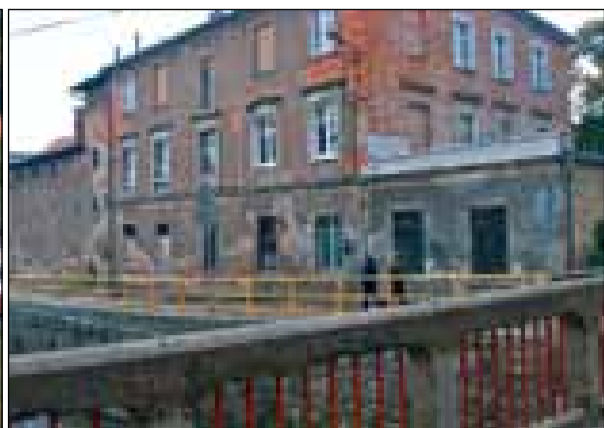
ul. Poznańska 24  
(075) 76 46 289

www.kuchnie.jgora.pl

**JELEŃ GÓRA** Z góry widać lepiej

# Cieplice z wysoka i niska

Fot. Marek Tkacz



Fot. rylit

Reprezentacyjna część uzdrowskiej dzielnicy miasta robi wrażenie widziana z pokładu samolotu. Historyczne budynki pałacu Schaffgotschów i inne zabudowania placu Piastowskiego oraz pobliskich uliczek lśnią nowością odświeżonych elewacji. Jednak z perspektywy ziemskiej wciąż można w Cieplicach znaleźć takie zakątki, które z jednej strony niosą z sobą klimat przeszłości, ale – z drugiej – ich remont jest koniecznością.

(tejo)





# Czar starych aut



W sobotnie popołudnie na jeleniogórkim rynku stanęły zabytkowe dekawki, volswageny, IFY, wartburgi i trabanty. Wszystko w ramach rajdu zorganizowanego przez klub DKW Deutschland z komandorem, Henrykiem Poloczkiem na czele. Ślążak z pochodzenia, który w latach 60. wyemigrował do Niemiec, samochodowe imprezy organizuje dwa razy w roku – na wiosnę i jesienią.

– Jesienny rajd w Polsce zacząłem planować już dwa lata temu. Zdecydowaliśmy się na Jelenią Górę przede wszystkim ze względu na dobrą bazę turystyczną i wyjątkowe okolice. Ważny był dla mnie też piękny rynek, na którym pojazdy będą mogły

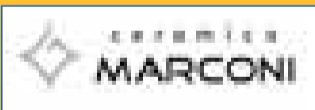
się dobrze zaprezentować oraz bliskość granicy – mówi Henryk Poloczek.

Wszystkie auta przyjechały na własnych kołach. Na prostej drodze osiągają prędkość około 70km/h, ale w górach spada już o połowę. Na szczęście dojazd do Jeleniej Góry okazał się całkiem dobry. Wyjazd zintegrował fanów dawnej motoryzacji. Spali w jednym hotelu, jedli przy wspólnym stole. Rozmawiali o pasjach, a przede wszystkim świetnie się bawili. I w niczym nie przeszkadzał podeszły wiek ich wspianych maszyn.

**Tekst i zdjęcia**  
**Agnieszka Gierus**

REKLAMA

PRACA ■ PRACA ■ PRACA



**Grupa Kapitałowa POLCOLORIT S.A. producent płytek ceramicznych zatrudni osoby na stanowiska:**

**Specjaliści ds. Sprzedaży (praca w Dziale Handlowym – obsługa klientów hurtowych).**

**Wymagania:**

- wykształcenie min. średnie
- mile widziane wyższe
- znajomość pakietu Office
- komunikatywność
- umiejętność pracy w grupie
- odporność na stres
- mile widziane doświadczenie w obsłudze klienta
- szukamy osoby energicznej, potrafiącej samodzielnie wykonywać powierzone zadania

Oferty (CV i list motywacyjny) prosimy kierować na adres firmy: POLCOLORIT S.A., ul. Jeleniogórska 7, 58-573 Piechowice. Dział Kadr lub mailem [jkarwin@polcolorit.pl](mailto:jkarwin@polcolorit.pl)

Prosimy o dopisanie klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych przy realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.97 o Ochronie Danych Osobowych (DZ.U. nr 133, poz. 883)

## Dożynki we Dworze



Fot. Agnieszka Gierus

Stoły uginające się od pachnących, domowych ciast, gorących pierogów, świeżego chleba ze smalcem i wielu innych ekolo-

gicznych pyszności oraz ludowa muzyka w wykonaniu kapel to jedno z wielu atrakcji dożynkowej imprezy, która zakończyła się w

sobotę w dworze i folwarku w Łomnicy.

**(AGA)**  
więcej na [www.jelonka.com](http://www.jelonka.com)

**JELEŃ GÓRA** Przebudzenie po Jeleniogórskich Spotkaniach Teatralnych

# Tematy zapalne na scenie

**Spektakle Natalii Korczakowskiej i Wojciecha Klemma spełniły swoje zadanie: obudziły nas z letargu.**

W ramach tegorocznych Jeleniogórskich Spotkań Teatralnych zobaczyliśmy dwa spektakle – jeleniogórską premierę „Śmierci Człowieka – Wiewiórki” Małgorzaty Sikorskiej-Miszczuk w reż. Natalii Korczakowskiej oraz „Omyłkę” według tekstów Prusa i Konopnickiej w reż. Wojciecha Klemma, którą wyreżyserował w Teatrze Powszechnym w Warszawie. Oba spektakle różne w formie, ale skupione na istotnym temacie: przemocy.

Natalia Korczakowska w tej

kwestii posłużyła się historią RAF – radykalnej lewicowej organizacji terrorystycznej działającej w Niemczech Zachodnich. Podkładając ładunki wybuchowe sprzeciwiała się wyzyskowi Trzeciego Świata i kapitalizmowi. Sprzeciw słuszny, mniej krwawy niż zamachy w Strefie Gazy, ale nie nie usprawiedliwia użycia przemocy.

Obok RAF Korczakowska pokazała spektakl także o przemocy w teatrze. Aktor jest poddawany tyranii reżysera, a wszystko po to, aby było realistycznie i prawdziwie. Przeciętny widz często nie zdaje sobie sprawy jak wygląda droga aktora zanim będzie gotowy, na przykład, rozebrać się na scenie.

Klemm w „Omyłce” również zajmuje się przemocą, ale jego

spektakl jest dla nas bardziej nieprzyjemny. Dotyczy naszego podwórka. Reżyser mówi o polskim antysemityzmie. W rozmowach bohaterów (m.in. kasjer, burmistrz, nauczyciel) jak na dłoni widzimy polską agresję i nienawiść.

Przeraża Kasjer – pseudopatriota, który jest lustrem radykalnej endeckiej prawicy. Ważniejsza jest jednak postać tajemniczego człowieka mieszkającego na odludziu i pogardzanego przez wszystkich. Jako Żyd jest obcy.

Ten spektakl wstrząsa, ponieważ zapomnieliśmy już o tej mniej chlubnej części polskiej historii. Klemm przypomina również Pogrom Kielecki. Wolimy patrzeć na pomniki Jana Pawła II i Muzeum Powstania Warszawskiego. Je-

dwabne i Kielce wypieramy. W tym punkcie spektakl ten koresponduje z przedstawieniem Korczakowskiej gdzie jeden z bohaterów zapomina imienia Hitlera.

Zygmunt Bauman napisał, że żyjemy w społeczeństwie „płynnej nowoczesności”, w którym warunki działania ulegają szybkim zmianom. To również społeczeństwo, jak pisze socjolog, w którym pada nacisk na zapominanie i kasowanie. Takie spektakle, jakie pokazali Klemm i Korczakowska, uniemożliwiają nam zapominanie o tym, że jest przemoc i związana z nią ciemna, mniej urodziwa część historii. Teatr powinien budzić z letargu i ta dwójka reżyserów to zrobiła.

**W. Wojciechowski****REGION** Obserwuj i dyskutuj o tym, co ważne

## Dla dobra Karkonoszy

**Rozmowy o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości Kotliny Jeleniogórskiej.**

Taki jest główny cel Obserwatorium Karkonoskiego. Spotkania współrealizowane przez Biuro Wystaw Artystycznych to przede wszystkim wymiana doświadczeń i poglądów z wielu dziedzin, mogących przysłużyć się budowaniu świetności regionu po polskiej i czeskiej stronie Karkonoszy.

Planowane są dyskusje o komunikacji, ekologii turystyce oraz urbanistyce.

Organizatorzy pragną w przyszłości uczynić z Obserwatorium trwałe miejsce do dyskusji na temat naszego regionu.

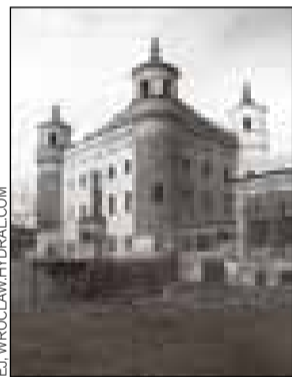
W związku z tym BWA zachęca wszystkich chętnych do aktywnego uczestnictwa w kolejnych spotkaniach. Szczególne zaproszenie organizator kieruje do studentów jeleniogórskich uczelni.

Najbliższe spotkania w październiku i listopadzie:

Architektura a krajobraz (26.10), prowadzący – Andrzej Więckowski, wykładowcy – J. Jakubiec, J. Godlewski, W. Drajewicz; Tożsamość miejsca (16.10), prowadzący – Andrzej Więckowski, wykładowcy – H. Waniek, A. Paczos, H. Dumin.

**(AGA)**

# Pałac cud

**Jak Feniks z popiołów odbudowany po pożarze zabytek w Wojanowie błysnął nowością i zachwycił wszystkich. Będzie tu luksusowy ośrodek i minibrowar.**

W miniony weekend mieszkańcy Wojanowa i okolic oraz turyści i pasjonaci zamków i pałaców Doliny Bobru mieli okazję, aby zobaczyć odremontowany i lśniący gmach potężnej rezydencji. 12 maja 2002 roku pożar strawił część budowli. Po latach bezcenny zabytek odzyskał świetność.

Okazją był Wojanowski Piknik Jesienny, zorganizowany przez

właścicieli pałacu, którzy w planach mają cykliczne organizowanie tej imprezy.

Już w styczniu wspaniały pałac ma być on otwarty dla wszystkich.

– Pomieszczenia wewnątrz nie są wykończone, dlatego pałac jest jeszcze zamknięty, chcemy jednak pochwalić się tym, co już zostało zrobione – powiedziała Magdalena Koźma, menadżer marketingu w Pałacu Wojanów.

Będzie tu centrum szkoleniowo-konferencyjne z zapleczem rekreacyjno-sportowym.

– Pałac Wojanów zaoferuje swoim gościom nocleg w ekskluzywnych apartamentach i komfortowych pokojach dwu i trzyosobowych, wyposażonych

w telewizję satelitarną, internet, łazienkę i telefon – mówi Gabriela Dumak, zastępca dyrektora do spraw marketingu.

W centralnej części pałacu mieści się Restauracja Kameliowa, która połączona jest z przestronnym tarasem z przepięknym widokiem na park.

– Pod krzyżowym sklepieniem Stajni zaserwujemy śniadanie dla 200 gości, poczęstujemy aromatyczną herbata lub kawą, zorganizujemy raut dla 400 osób a w upalne dni zaprosimy do ogrodu letniego – snują plany właściciele.

Do dyspozycji oddadzą również dwie komfortowo urządzone sale konferencyjne w Spichlerzu. Purpurową, która pomieści dwieście osób,

i Zieloną dla 50 słuchaczy.

Dla tych, którzy przyjadą wypocząć, właściciele przygotowali liczne atrakcje. Salony spa, kryty basen, sauna, jacuzzi, siłownia, solarium, korty tenisowe, wypożyczalnia rowerów oraz bilard. Przy pałacu będzie też działak browar.

Podczas zorganizowanego pikniku poza zwiedzaniem zabytkowej budowli uczestnicy przy grillu i kapeli bluesowej mogli podziwiać pokaz walk rycerskich, a w drugiej części programu program Pałac Lomnica przedstawił tradycję regionalnych dożynek. Odbył się tu też kiermasz rolny.

**Angelika Grzywacz**

### A to historia...

Pierwsza wzmianka o majątku wojanowskim pojawia się już w 1299 roku. Od tego okresu, aż do 1727 roku, ziemie należały do rodu von Zedlitz, poza przerwą, kiedy to w latach 1540 – 1548 właścicielami byli Schaffgotschowie. Pałac został wybudowany przez Nikolausa von Zedlitz i Nimmersatt w 1603 roku. W trakcie wojny trzydziestoletniej mocno ucierpiał i utracił swój urok. Został odbudowany w 1667 roku przez Christopha von Zedlitz. Tajny radca sądowy Ike nabył okoliczne włości w 1832 roku. Na jego zlecenie rezydencję kompletnie przebudowano. Powstało piętro i dodatkowe wieże. Całość wykończono w stylu neoangielskiego gotyku. Później Fryderyk Wilhelm III kupił pałac dla swojej ukochanej córki Luizy, w prezencie na zaślubiny z Księciem Fryderykiem Niderlandzkim. Wtedy wytyczono park krajobrazowy oraz odnowiono fasady w stylu neogotyckim. W 1889 roku majątek odziedziczyła córka pary książęcej – Maria zu Wied, która odremontowała pałac i w 1908 roku sprzedała Karłowi Kriegowi. Kolejnym właścicielem, aż do 1945 roku, był konsul Kurt Effenberg. Podczas II Wojny Światowej w Pałacu mieszkali jeńcy wojenni, którzy pracowali w fabryce papieru w Dąbrowicy. Pałac bez uszczerbku przetrwał do 1945 roku, ale wówczas został spłądowany przez szabrowników i Rosjan, wszystkie wartościowe rzeczy skradziono. Był wykorzystany jako budynek administracyjny Państwowych Gospodarstw Rolnych, następnie jako dom wczasowy. Potem opustoszał i popadł w ruinę. W 1995 roku zakupiony przez włoską firmę, ale nie odzyskał dawnej świetności, gdyż w 12 maja 2002 strawił go pożar.

Od 2004 roku właścicielem obiektu jest Spółka z o.o. „Pałac Wojanów”.

# Starsi i młodszy mistrzowie obiektywu

Dwie ciekawe wystawy fotografii otwarto w minionym tygodniu. Aby zobaczyć pierwszą, autorstwa znanego artysty fotografika i lekarza zarazem Kazimierza Pichlaka, trzeba pojechać do czeskiego Trutnova. Pan doktor pokazuje tam fenomenalne zdjęcia krajobrazów we mgłę.

Druga ekspozycja to okazja dla zaistnienia dla twórców młodych. W osiedlowym klubie Orlik w Cieplicach swoje dzieła pokazują 15-letni Igor Dyjach oraz o sześć lat starszy

Wojciech Kosiński, student Akademii Ekonomicznej.

Pierwszy fotografował wioskę nieopodal Stalowej Woli, a drugiego zafascynowały konie. Obydwaj adepci sztuki chodzą na zajęcia do pracowni MDK Muflon, którą opiekuje się Krzysztof Zwoliński. Fotografują na tradycyjnych materiałach czarno-białych.

Obydwie wystawy czynne są do końca października.

**(rylit)****Kazimierz Pichlak****Igor Dyjach i Wojciech Kosiński (w tle). Z przodu Krzysztof Zwoliński**

**KARPACZ** Sukcesy połączonych klubów**Korzystna fuzja**

Latem tego roku sekcja tenisa ziemnego Family Tennis Camp z Ściegien połączyła się z podobną sekcją Śnieżki Karpacz, co spowodowało powstanie nowego klubu o nazwie: KS Śnieżka Karpacz Family Tennis Camp Ściegny.

Aktualnie trwa nabór dzieci (już od 5 lat) i młodzieży do sekcji tenisa ziemnego nowego klubu. Zajęcia prowadzi Leszek Woźniowski, który wyszkolił już wielu czołowych, krajowych tenisistów. Są też już pierwsze sukcesy. Karolina Szmít 2 września w Piotrkowie Trybunalskim zdobyła tytuł mistrza Polski w kategorii dzieci do lat 8.

Klub ma szansę na dynamiczny rozwój. Posiada pięć kortów, w tym trzy kryte, a więc czynne przez cały rok. Zarząd klubu zamierza stworzyć silny klub tenisowy na wzór podobnych

działających w Czechach, gdzie odbywa się w ciągu roku wiele turniejów dla młodzieży.

**(JEN)**

**Karolina Szmít zdobyła tytuł mistrza Polski tenisa ziemnego w kategorii dzieci do lat 8.**

Fot. Archiwum klubu

**KALENDARIUM****SOBOTA 13 X**

– piłka nożna, 14. kolejka IV ligi, Karkonosze Jelenia Góra - Orla Wąsosz, godz. 15., stadion przy ul. Złotniczej

– piłka ręczna, 8. kolejka ekstraklasy kobiet, KS Finepharm Carlos Jelenia Góra - Start Elbląg, godz. 17., hala przy ul. Złotniczej,

**NIEDZIELA 14 X**

– koszykówka kobiet, liga młodzieżek, MKS MOS Karkonosze Jelenia Góra - MKS MOS Wrocław, godz. 11., sala Szkoły Podstawowej nr 10 przy ul. Morcinka

– koszykówka kobiet, liga junierek, MKS MOS Karkonosze Jelenia Góra - Szprotawia Szprotawa, godz. 13.15, sala SP nr 10 przy ul. Morcinka

– piłka nożna, 11. kolejka Ligi Dolnośląskiej Juniorów, Karkonosze Jelenia Góra - Polonia Świdnica, godz. 11. i 13.15, stadion przy ul. Złotniczej

– piłka nożna, 12. kolejka ligi okręgowej, Lotnik Jezów Sudecki - Włóknarz Mirsk, godz. 15., stadion w Jezowie przy ul. Sportowej

– piłka nożna, 10. kolejka klasy B, KS Maciejowa - Orły Lipienica, godz. 15., boisko w Maciejowej

**(KED)****JELEŃIA GÓRA** Sudety wygrały z Nysą Kłodzko**Pokerowa zagrywka**

Trwa dobra passa koszykarzy Sudetów Jelenia Góra. W 3. kolejce II ligi nasi koszykarze pokonali po emocyjnym pojedynku Doral Nysę Kłodzko 86:82 i w tym sezonie nadal nie zaznali goryczy porażki.

Doral Nysa Kłodzko był zdecydowanie najbardziej wymagającym rywalem z jakim w tym sezonie przyszło się mierzyć jeleniogórzanom. Podopieczni trenera Ireneusza Taraszkiewicza doskonale pamiętali, że w poprzednim sezonie dwukrotnie musieli uznać wyższość Nysy i bardzo chcieli się teraz zrewanżować. Kluczem do wygranej była znakomita gra graczy obwodowych, a zwłaszcza Krzysztofa Samca i Grzegorza Terlikowskiego. Słabiej niż oczekiwano wypadli koszykarze wysocy, a zwłaszcza Jakub Czech.

Jeleniogórzanie rozpoczęli mecz słabo. Przez pierwszą i początek drugiej kwarty znacznie lepiej prezentowali się goście z Kłodzka, którzy mieli zbyt wiele swobody w ataku. Pierwszą kwartę Sudety przegrały 21:26. W 13 min. Nysa wygrywała już nawet 32:23. Na szczęście w tym momencie ze znakomitej strony pokazał się Grzegorz Terlikowski, który mecz rozpoczął na ławce rezerwowych. To głównie dzięki jego punktom gospodarze nie tylko odrobili straty ale po 20 min prowadziły 49:43.

W 3. kwarcie oba zespoły znacznie więcej uwagi przywiązywały do obrony, stąd też zdobywanie punktów przychodziło im znacznie trudniej. Trzecia odsłona gości wygrała 15:11 i przed decydującymi, ostatnimi 10 minutami jeleniogórzanie wygrywali tylko 60:58. Pierwsze pięć minut ostatniej kwarty były bardzo wyrównane. Potem kilkupunktową przewagę osiągnęły Sudety, które w 37 min

po rzucie za 3 punkty Terlikowskiego prowadziły już 76:70. Nie oznaczało to jednak końca emocji, gdyż goście ruszyli i na nieco ponad minutę przed końcem przegrywali już tylko 78:79. Co gorsze, obydwaj podstawowi gracze podkoszowi jeleniogórskiego zespołu Jakub Czech i Jarosław Wilusz opuścili parkiet za 5 przewinięć.

W tym momencie szkoleniowiec Sudetów I. Taraszkiewicz zdecydował się na pokerową zagrywkę. Wystawił na parkiet zamiast przygotowanego już do zmiany wysokiego, ale mało ogranego Rafała Chmielińskiego, bardziej doświadczony Krzysztof Samca. W tym momencie w składzie jeleniogórzan było aż czterech niskich graczy i zaledwie jeden wysoki. Kapitan Sudetów na 45 sekund przed końcową syreną odpłacił się swemu trenerowi za zaufanie rzucając celną trójkę, co właściwie zdecydowało o wygranej gospodarzy. W końcówce goście próbowali jeszcze odwrócić losy rywalizacji taktycznymi faulami, jednak Sudety nie straciły przewagi i ostatecznie wygrały 86:82.

**Sudety Jelenia Góra - Doral Nysa Kłodzko 86:82 (21:26, 28:17, 11:15, 26:24)**

Sudety: Samiec 21, Terlikowski 19, Wilusz 12, Niesobski 12, Matczak 11, Skrzypczak 6, Czech 5.

**(KED)**

**Mariusz Matczak pomógł swojej drużynie w odniesieniu zwycięstwa nad Nysą.**

**Tabela II Ligi koszykarzy:**

1. AZS PO Opole	3	6	248:181
2. Sudety Jelenia Góra	3	6	250:187
3. Pogoń Prudnik	3	5	255:204
4. MKKS Zabrze	3	5	253:227
5. Open Basket Pleszew	3	5	238:227
6. UKKS 2000 Leszno	3	5	204:201
7. Doral Nysa Kłodzko	3	4	222:226
8. AZS PP Poznań	3	4	211:229
9. AZS Szczecin	3	4	211:232
10. AZS OSRIR Kalisz	3	4	196:223
11. Spójnia Stargard Szcz.	2	3	136:115
12. VB Leasing Świechnice	2	3	126:127
13. Śląsk II Wrocław	3	3	178:253
14. Olimpia Legnica	3	3	160:256

**Wyniki innych meczów:**

AZS PP Poznań - AZS PO Opole 67:90

UKKS 2000 Leszno - AZS OSRIR Kalisz 63:82

Śląsk II Wrocław - Open Basket Pleszew 65:79

AZS Szczecin - MKKS Zabrze 74:91

Pogoń Prudnik - Olimpia Legnica 93:50

Spójnia Stargard Szczeciński - VB Leasing Świechnice

- mecz zakończył się po zamknięciu numeru

**REGION** Łowczy z byłego jeleniogórskiego rywalizowali o puchar prezidenta**Liczyły się koncentracja i doświadczenie**

Zakończyły się III Otwarte Indywidualne Strzeleckie Zawody Sportowe. Nie zabrakło niespodzianek.

Zmagania tym razem odbyły się w Mroczkowicach. Były kolejną okazją do sprawdzenia baczności oka i celnych rąk strzelców. W zawodach wystartowało dwudziestu czterech zawodników wchodzących w skład ośmiu drużyn.

W klasie mistrzowskiej najlepszy okazał się Damian Rusinek, w powszechnej - Wiktor Marconi. Zespołowo w klasie powszechnej najlepiej wypadli zawodnicy z Koła Łowieckiego „Cietrzew”, a w klasie mistrzowskiej Koła Łowieckiego „Wieniec” ze Świeradowa Zdroju.

Z roku na rok zawody strzeleckie przyciągają coraz większą liczbę uczestników. Z zawodnikami, którzy walczyli w dwóch klasach: powszechnej i mistrzowskiej, w tym roku przyjechali również członkowie ich rodzin, którzy kibicowali przy poszczególnych rozgrywkach. - Jestem bardzo dumna ze swoje-

go męża - powiedziała Agnieszka Marconi. - Cieszę się, że mogłam przyjechać tu z dziećmi i spędzić tak miło czas.

- Thumnie przybyli na zawody strzelcy z okręgu jeleniogórskiego, ze Szklarskiej Poręby, ze Świeradowa Zdroju i ze Zgorzelca - powiedział Wiktor Marconi. - Zawiodła natomiast strona bolesławiecka.

Każdy z zawodników miał do pokonania kilka konkurencji. Najważniejsza była celność, opanowanie oraz doświadczenie.

- W konkurencjach strutowych zawodnicy strzelali do makiety zająca i do rzutków, w ramach konkurencji kulowych ich celem była makieta dzika, rogacza oraz lisa - mówi Henryk Szczygóra, sędzia III Otwartych Zawodów Łowieckich.

Każda konkurencja była punktowana, o zwycięstwie decydował wynik końcowy.

Pierwsze miejsce w klasie mistrzowskiej wywalczył Damian Rusinek, drugie zajął Józef Liczner, a na trzeciej pozycji pojawił się Wojciech Karp. W klasie powszechnej natomiast pierwsze miejsce wystrzelał Wiktor Marconi, obok niego na drugim miejscu stanął Grzegorz Pogorzelski. Trzeci był Paweł Liczner.

W tym roku sporo zmian pojawiło się w klasyfikacjach ogólnych, gdzie zmienił się skład osobowy. Wiktor Marconi opuścił drużynę „Głuszcza”, która w tym roku zamiast pierwszego miejsca, jak to było do tej pory, zajęła miejsce trzecie. Nowym kołem łowieckim Wiktora Marconiego, będzie teraz koło łowieckie „Wieniec”, które - jak mówi zawodnik - nie ma jeszcze takiego przebiecia jak „Głuszcza” a mimo to w tym roku zajęło drugie miejsce.

Zwyciężyła natomiast załoga ze Zgorzelca, która do zawodów przygotowuje się niemal przez cały rok. - Jeździmy po całej Polsce podno-

sząc swoje kwalifikacje strzeleckie, organizujemy zawody w naszym okręgu dla bardzo szerokiej rzeszy myśliwych i poza zwyciężaniem w zawodach mamy na celu propagowanie tego sportu w rodzinach myśliwych - powiedział Józef Liczner,

łowczy z Koła Łowieckiego „Wieniec” Zgorzelcu.

Na zawody przybył również prezydent miasta Jeleniej Góry Marek Obrębalski, który co prawda nie wystartował, ale osobiście wręczył puchary i dyplomy. Dziękując za

zaproszenie obiecał, że przy dziecięcetleciu Jeleniej Góry postara się, aby mieszkańcy mogli zobaczyć perfekcję strzelania zawodników, jaką mógł sam zaobserwować podczas imprezy.

**Angela**

**Zbiórka zdjęć uczestników zawodów**

**JELENIA GÓRA** Elżbieta Trześniewska nie zagra w Kolegium Karkonoskim

## Mistrzynie stawia na rodzinę

Niepowodzeniem zakończyły się, podejmowane przez klubowych działaczy próby przekonania do występów w AZS Kolegium Karkonoskim Jelenia Góra Elżbiety Trześniewskiej.

Pochodząca z Jeleniej Góry koszykarka, która w przeszłości występowała m.in. w Polfie Pabianice, CCC Polkowice, Wisła Kraków i ma na swym koncie tytuły mistrzyni Polski oraz mistrzyni Europy, wobec arcytrudnej sytuacji kadrowej jeleniogórskiej drużyny mogła być znaczącym wzmocnieniem. – Ela, która po poprzednim sezonie postanowiła zakończyć karierę, niestety nie dała się przekonać do zmiany tej decyzji – mówi wiceprezes Kolegium Karkonoskiego Eugeniusz Sroka. – Oświadczyła, iż nie jest zainteresowana grą w jakimkolwiek klubie i chce się poświęcić całkowicie rodzinie.

Nie jest jednak wykluczone że jeleniogórscy kibice będą mieli okazję podziwiać Trześniewską na parkiecie podczas zaplanowanego na maj 2008 roku jej meczu pożegnania. Będzie on jednym z elementów obchodów 900-lecia

Jeleniej Góry. Włodarze AZS KK planują zaprosić do udziału w tym wydarzeniu wiele zawodniczek, które w przeszłości grały z Elżbietą Trześniewską.

Odrzucenie propozycji gry w AZS KK przez Trześniewską nie wyczerpuje niestety listy złych informacji dla jeleniogórskich kibiców. Kontuzja kolana jakiej doznała podczas Uniwersjady w Bangkoku Magdalena Gawrońska okazała się na tyle groźna, że zawodniczka musi się poddać zabiegowi artroskopii kolana. Po nim co najmniej przez miesiąc, będzie wyłączona z gry i treningów. Być może w klubie pojawi się koszykarka z Czech. – Jesteśmy w trakcie rozmów z koszykarką zza naszej południowej granicy, która występuje na pozycji skrzydłowej – zdradza Eugeniusz Sroka. – Na razie jednak za wcześniej na szczegóły.

(KED)

## Zaproszenie dla siatkarzy

Organizatorzy rozgrywek zapraszają do udziału zespoły nie zrzeszone w PZPS. Zgłoszenie zespołu do rozgrywek w terminie do 18 października należy przesłać pisemnie na adres :TKKF „ORLE” Marian Mójta 58-500 Jelenia Góra

ul. Piotra Skargi 2 lub e-mail: tem@poczta.tp.pl. Tel/fax (075) 75 25 789, kom. 782 496 561

Oплата wpisowa wynowi 300 zł od drużyny.

(KED)

**BOLKÓW** Wypunktowali rywala jak rasowy bokser

# Przebudzenie Rozy

**W meczu 10. kolejki ligi okręgowej Lotnik Jezów Sudecki pokonał na wyjeździe Piast Bolków 3:0 (2:0).**

Wynik może sugerować, że było to jednostronne widowisko. Przeciwnie: mecz był bardzo wyrównany. Na małym boisku w Bolkowie było dużo walki. O wygranej Lotnika zdecydowało większe doświadczenie. Podopieczni trenera Marka Herzberga zachowali się jak rasowy bokser i wypunktowali rywala, skrzętnie wykorzystując stworzone sytuacje podbramkowe. Dwa razy na listę strzelców wpisał się najlepszy snajper Lotnika z poprzedniego sezonu Jarosław Kondraciuk. Gracz ten ostatnio znajdował się w nie najlepszej dyspozycji i być może spotkanie w Bolkowie będzie początkiem jego powrotu do wysokiej formy.

### Wyniki innych meczów:

Gryf Gryfów Śl. – Sparta Zembrzydowa	2:0
Pogoń Markocice – Twardy Świętoszów	0:1
Czarni Lwówek Śl. – Apis Jędrzychowice	6:0
Kuzycze Lubań – Granica Bogatynia	2:1

Pierwszego gola popularny Roza zdobył już w 8 minucie gry wykorzystując sytuację sam na sam z bramkarzem gospodarzy. Napastnik Lotnika skorzystał w tym przypadku z prezentu od obrońcy z Bolkowa Grzegorza Kaczmarczyka, który wybijając piłkę z własnego pola karne go trafił w jego nogę. Tuż przed przerwą drugiego gola dla gości zdobył z rzutu wolnego z odległości około 20. metrów niezawodny Dariusz Marciniak. W 56. min. Lotnik prowadził już 3:0, a zdobywcą bramki, po dokładnym podaniu Michała Zielińskiego, był Kondraciuk. W końcówce gospodarze ruszyli do zdecydowanych ataków, w efekcie wywalczyli w 70. min. rzut karny po faulu na Pawle Kościeleckim.



Do wykonywania jedenastki podszedł Adam Strzelecki jednak po jego uderzeniu bramkarz gości Jan Szaćciło sparował piłkę przed siebie, a dobitka Grzegorza Korendała z 6 metrów była niecelna. Innej sytuacji dla Piasta nie wykorzystał Klimek trafiając z rzutu wolnego w poprzeczkę. Piast Bolków – Lotnik Jezów Sudecki 0:3 (0:2)

Bramki: Kondraciuk 8 i 56 min. i Marciniak 44 min.

Lotnik: Szaciłło – Turczyk, Wiński, Zwierzyński, Marciniak, Hamowski, Kraiński (Gołąb 57 min.), Bojanowski (Stepniak 84 min.), Zieliński, Kondraciuk (Zawadzki 67 min.), Kowalski-Ciepiela (Kaczmarzki 80 min.).

(KED)

(KED)

**JELENIA GÓRA** Dlaczego ju jitsu jest i będzie mało znaną sztuką walki?

# Ustąp aby zwyciężyć

**W dawnych wiekach ju -jitsu było tajemną sztuką walki zastrzeżoną dla japońskich samurajów. Dziś jest wykorzystywane przez elitarne jednostki antyterrorystyczne, jednak jego tajniki może zgłębiać każdy niezależnie od wieku i stanu zdrowia.**

Ju jitsu jest tradycyjną staro-japońską sztuką walki, której historia sięga 2000 lat wstecz. W dawnych czasach jej uprawianie było zarezerwowane dla samurajów. Śmiało można je nazwać matką innych systemów walki, gdyż swoje korzenie znajdują w nim takie systemy walki jak judo, aikido, karate i inne. Co ciekawe ju-jitsu jest w stosunku do innych sztuk walki mało znane i nagłośnie. Wynika to z przekonania jej mistrzów, aby pozostało przede wszystkim drogą i filozofią życia nie zaś tylko dyscypliną sportową. Ta sztuka walki polega na natychmiastowym obezwładnieniu napastnika (napastników) wykorzystując do tego techniki rzutów, bolesnych dźwigni, czy też ciosów, kopnięć i ucisków na wrażliwe miejsca na ciele człowieka. Naczelna zasada ju -jitsu brzmi „ustąp aby zwyciężyć” gdyż technika polega na tym, aby wykorzystać energię przeciwnika. Przy swojej ogromnej skuteczności, jest stosunkowo łat-

wą do nauki formą samoobrony, wykorzystującą raczej zręczność i spryt niż moc i brutalną siłę. W tej sztuce walki dla ćwiczących nie ma ograniczeń, co do wieku, wagi ciała, płci czy też sprawności fizycznej. Systematyczny trening pozwala przez długie lata utrzymać dobrą formę fizyczną. Bardzo istotnym faktem jest to, że ju jitsu, co znaczy po japońsku sztuka miękkiego ustępowania, jest systemem walki defensywnej – czyli służy do obrony w sytuacji zagrożenia życia lub zdrowia. Jest przy tym bardzo skuteczne, znalazło zastosowanie w siłach specjalnych wojska i policji na całym świecie.

W Jeleniej Górze ju-jitsu uprawiane jest od 1993 roku, kiedy

to z inicjatywy sensei Janusza Malczewskiego 3 dan JJ, powołano do życia Sudecki Okręg Ju Jitsu. Zrzesza on w swoich szeregach dzieci, młodzież oraz osoby dorosłe z miasta i okolic. Przez 14 lat działalności przez jego szeregi przewinęło się kilkuset adeptów ju-jitsu. SOJJ jest oficjalnym reprezentantem Polskiej Akademii Ju Jitsu – organizacji scalającej w swoich strukturach centra, okręgi i sekcje ju jitsu z terenu kraju oraz z zagranicy. Studenci SOJJ wielokrotnie uczestni-

czyli w zawodach sportowych organizowanych zarówno na szczeblu okręgu jak i o randze mistrzostw Polski. W okresie letnim dla osób zrzeszonych w SOJJ organizowane są obozy szkoleniowe. Instruktorzy szkoły przeprowadzili pięć edycji kursów samoobrony dla kobiet, które cieszyły się ogromnym powodzeniem. Przeszkolono na nich w sumie ok. 400 pań.

(KED)

**REGION** Chuligański wybrzyk piłkarzy

## Wyrzuca klub z rozgrywek?

**Po meczu pomiędzy Pub Golem Jelenia Góra a Pogonią w Świerzawie kilku zawodników gości pobito się z kibicami i zawodnikami Orła Wojcieszów, którzy oglądali to spotkanie.**

Do zdarzenia doszło 16 września w Świerzawie po spotkaniu klasy A pierwszej grupy pomiędzy miejscową Pogonią a Pub Golem, klubem, który budzi od lat kontrowersje. Chodzi o to, że z tą drużyną jeździ spora grupa sympatyków, którzy nie stronią od piwa i mocnych trunków. Całe szczęście nad tym trudnym do opanowania towarzystwem panuje cieszący się uznaniem – człowiek orkiestra klubu – Lech Walczak, zwany Walusiem. Jednak akurat po tym meczu nie schodził z zawodnikami do szatni i... stało się. Kiedy jeleniogórzanie opuszczali boisko i zmierzali przez trybuny grupka kibiców i zawodników z Orła Wojcieszów popchnęła prezesa Pub Gola. To wystarczyło, by kilku zawodników gości poturbowało wojcieszowian.

W efekcie wydział gier i dyscypliny OZPN ukarał Piotra Zielińskiego i Tomasza Walczaka zakazem gry przez trzy miesiące, a przez miesiąc nie wystąpią na boisku: Piotr Zimorski, Andrzej Ambro-

ży, Piotr Kaczmarek i Piotr Grzyl.

– Zawodnicy po meczu powinni pójść do szatni i nie reagować na zaczepki kibiców. Moich chłopaków spotkała kara za to, że tak nie postąpili. Postaram się, by do tego już nigdy nie doszło. W tym przypadku nasi kibice, budzący tyle kontrowersji, nie zachowali się źle podczas tego spotkania i po meczu. Byli już w autobusie, gdy doszło do „zadymy” spowodowanej zresztą przez zawodników i kibiców Orła Wojcieszów – powiedział Lech Walczak.

– Powiedziałem ostatnio Lechowi Walczakowi, z którym się znamy od piaskownicy, że dłużej takiego zachowania jego kibiców i zawodników nie będziemy tolerować. Jeśli podobny incydent się powtórzy, może się stać z Pub Golem to samo, co stało się przed laty z Chmielanką Chmielę i niedawno z Sudetami Giebułtów, które zostały wycofane z rozgrywek.

(JEN)



Zawodnicy Sudeckiego Okręgu Ju Jitsu



















**JELEŃ GÓRA** Od rozkwitu do upadku jednego z najbardziej atrakcyjnych połączeń lokalnych

# Historia wykolejona

**W 1902 roku wiara w moc śląskiej kolei górskiej umacnia pasażerów i kolajarzy w przekonaniu, że pociągi będą jeździły wiecznie. Ale świetność wynalazku, który zrewolucjonizował komunikację w części Karkonoszy, skończy się po 43 latach dobita przez żołnierzy sowieckich i polską nieudolność.**

Lśniące czystością perony dworca w Hirschbergu w wojennym roku 1942 ubiegłego wieku wciąż są odzwierciedleniem niemieckiego porządku. Wyglądają jak na makiecie – modelu małych kolejek zabawek. Starannie wypucowane urządzenia, budynki. Wzorowo błyszczące pomieszczenie dyżurnego ruchu.

Pod wiatą peronu wiszą pnące pelargonie, które witają przyjezdnych i żegnają odjeżdżających. Gwizdek dyżurnego. Na szyny wtacza się kremowobordowy pociąg elektryczny. Zbliża się 11. 30. Za sześć minut odjazd. W czerwcowe przedpołudnie około 50 podróżnych kieruje się do wejść do wagonów. Na tablicy z kierunkiem jazdy: Polaun w Protektoracie Czech i Moraw.

Wśród pasażerów są podróżni, którzy właśnie wysiedli z ekspresu z Berlina. Nie muszą długo czekać na przesiadkę: wszystko jak w niemieckim zegarku. Jest chwila tylko, aby ugasić pragnienie w pijalni piwa na dworcu głównym. W berlińskim pociągu jest co prawda wagon restauracyjny, ale czasy – wojenne. Więc z zaopatrzeniem już nie najlepiej. Za to w Hirschbergu jeszcze przedwojenny dostatek.

Przed pociągami 52 kilometry, z tego większość pod górkę, po serpentynach i w tunelach. Do Polaun podróżni dojadą za półtorej godziny. W Ober Schreiberhau będą za niespełna 50 minut. Tak szybko niemal z centrum miasta trudno wówczas dojechać innym środkiem lokomocji.

Charakterystyczny dźwięk dzwonka i bijący echem z megafonów głos – Bitte einsteigen, Tueren schließen, Abfahrt!

Moc elektrycznych silników i pociąg wytacza się z Hirschberg Hauptbahnhof. Przed maszynistą zmierzające nie tylko ku Karkonoszom i Izerom szyny, lecz także piękne krajobrazy. Nie zwraca na nie uwagi: przejeżdża tę trasę kilkanaście razy w tygodniu i na pamięć zna każdy jej szczeół.

## Dziejowy odjazd

Rok 1888. Magia trzech ósemek. Inżynierowie nie wierzą jednak w przesady. Do ich rąk trafiają misternie opracowane plany budowy linii kolejowej, która ma zrewolucjonizować otoczenie Jeleniej Góry.

– Nowoczesna kolej żelazna dowiezie kuracjuszy i turystów do Schreiberhau, górskiego

kurortu, który w całej Rzeszy rozślawia wschodnie Prusy. Kolej żelazna da nowy impuls w rozwoju przemysłu. Szybszy i tańszy przewóz ludzi i towarów tylko z korzyścią odbije się na rozwoju miasta i okolic. W planach jest także rozwój linii w Czechach i możliwość dojazdu do Pragi największym wynalazkiem naszych czasów – donosi Hirschberger Tageblatt.

Górska rzeczywistość nie pozwala jednak na zbudowanie linii kolejowej w błyskawicznym tempie, ale i tak – niemiecka pracowitość „robi” swoje. Przez trzy lata powstaje pierwszy odcinek kolei górskiej z Hirschbergu do Warmbrunn (Cieplic Zdroju). Idzie w miarę łatwo, bo przy budowie sprytnie wykorzystuje się istniejące już mosty nad Bobrem, postawione kilka lat wcześniej przy okazji budowy linii kolejowej Breslau – Goerlitz. Pozostaje tylko dobudować rozgałęzienia i położyć szyny na w miarę równym terenie. I wzniesić stację Hirschberg Westbahnhof (Jelenia Góra Zachodnia) oraz dworzec w Cieplicach.

Pierwsi kuracjusze do źródeł termalnych dojeżdżają koleją żelazną 1 sierpnia 1891 roku.

Jeleniogórski dziennik wychwala jakość i szybkość połączenia: pierwszego zborowego środka komunikacji łączącego Uzdrowisko z dawną Jelenią Górą.

Pociąg pokonuje dystans w ekspresowym jak na XIX wiek tempie: ponad 10 minut.

Dla porównania uruchomiony kilka lat później tramwaj elektryczny ślimaczy się przez przeszło 40 minut – fakt, że przez centrum miasta. Nie wspominając o tramwaju gazowym, którego premieru przejazd – o ile się nie zepsuje na pobliskich pagórkach – zajmie prawie godzinę! Zachęceni nową możliwością dojazdu kuracjusze coraz liczniej przybywają do Warmbrunn właśnie pociągami.

## Pętla z lotu ptaka

1891 jest rokiem przełomowym: inżynierowie przyspieszają tempo prac. Jeszcze przed Bożym Narodzeniem pociąg dojedzie do Petersdorfu (Piechowice), mijając po drodze Hermsdorf (Sobieszów). W dwóch miejscowościach powstają urocze budynki stacyjne. Wówczas na szyny wjeżdżają też pierwsze składy towarowe. Boom dla przemysłu drzewnego, licznych wytwórni witolu, hut szkła jest oczywisty. Kolej

rozwiązuje kłopot.

Ale w Petersdorfie zaczynają się „schody”: inżynierowie muszą stawić czoła wyrastającym wzniesieniom przedgórza Karkonoszy i nachyleniu terenu, które sięga aż 26 stopni w porównaniu do w miarę równej powierzchni, na której do tej pory stawiali linię.

Fantazja projektantów obejmuje rozmaite wizje poprowadzenia torowiska: są projekty kosztownych tuneli, rozwidleń, mniejszych lub większych odgałęzień. Ale w końcu wygrywa najrozsądniejszy chyba model „pętli”: pociąg objedzie najbardziej strome podjazdy nadrabiając co prawda kilometry, ale bez zbytnej ingerencji inżynierów w środowisko. Oczywiście nie bez znaczenia są też finanse.

Tunel, co prawda powstaje, ale tylko jeden pomiędzy Górzyńcem i Szklarską Porębą Dolną. Pociąg pokona malowniczą trasę „przecinając” grzbiety Kamienicki i Wysoki, skąd do samego kurortu pod Szrenicą jest już zdecydowanie bardziej mniej stromo.

Rekompensatą za nieco dłuższą podróż są wspaniałe widoki, jakie oczom podróżnych wznoszącego się ku szczytom, sapiącego ledwo dyszącą lokomotywą pociągu, ukazać się z niewielkich jeszcze okien wagonów trzeciej klasy.

Całość projektu najlepiej widać z pokładu... samolotu.

Pociąg pełnie po wężowatej serpentynie efektywnie wbijając się w górski krajobraz po minięciu ostatnich zabudowań Petersdorfu i pół otaczających miasteczko.

I niknie w czeluści tunelu, aby na nowo odnaleźć się nieco w innym świecie: pośród wyżłobionych i wydartych naturze

części skał, na których wznoszą się wysmukłe świerki szklarsko-porębiańskich lasów.

Budowa tego odcinka linii już nie przebiega tak szybko i sprawnie: konieczne są ekipy górników, materiały wybuchowe oraz przede wszystkim siła ludzkich mięśni, aby ułożyć prawidłowo szyny na skalnym rumowisku.

25 czerwca 1902 po niemal 14 latach od rozpoczęcia budowy, przy dźwiękach marszów orkiestry dętej i całej pompie powitania, na peron dworca Ober Schreiberhau wjeżdża pociąg osobowy z Hirschbergu.

Nie gorzej jest po czeskiej stronie. Tam odcinek pomiędzy Szklarską Porębą i Polaun ma 18 kilometrów. Na ziemi pruskiej powstają trzy stacje: Szklarska Poręba Huta, Jakuszyce i Tkacze (Gruenthal), jak zwie się ongiś dzisiejszy Harrachov.

Jakuszyce (Jakobsthal) zyskują tym samym sławę jednej z najwyższych stacji kolejowych: tu pociąg przejeżdża na wysokości 886 metrów nad poziomem morza.

Górnicy drążą jeden z dłuższych w okolicy tuneli (280 metrów) a inżynierowie stawiają imponujący most nad graniczną rzeką Izerką.

Huczne otwarcie następuje również w roku 1902. Atrakcją są pochodnie wywieszane w tunelu.

## Dynamit na moście czyli początek końca

Początek maja 1945 roku jest w Hirschbergu niespokojny. Z obłożonego Berlina dochodzą sprzeczne wieści, choć wiadomo już powszechnie, że to koniec marzeń o wielkiej rzeszy.

Hitler zastrzelił się w bunkrze, a z bombardowanej stolicy nie dojeżdżają już pociągi na jeleniogórskie perony. Za to coraz więcej tam złożonych z rozmaitych wagonów pociągów, z których wysiadają polscy osad-

**Widoki z pociągu na trasie przejazdu do Szklarskiej Poręby**

nicy z całym dobytkiem.

8 maja 1945. Okolicą wstrząsa potężny wybuch. Chyba jedyny, do którego dochodzi podczas dzwinych działań obronnych dokumenty przy triumfujących uśmiezkach aliantów, w Hirschbergu resztki hitlerowskich oddziałów Wehrmachtu wysadzają w powietrze most na Bobrze: strategiczną przeprawę ku zachodowi.

Jest to raczej gest niemieckiej rozpacz niż mający przynieść jakieś konkretne korzyści manewr.

Niemcy teoretycznie odcinają w ten sposób armiom sowieckiej i polskiej możliwość transportu kolejowego. Ale działają raczej

na niekorzyść mieszkańców, bo żołnierze już się nie palą do inwazji, skoro Rzesza jest podbita.

Sfrustrowani mundurowi „zabijają” też część wielkiej inwestycji sprzed kilkadziesiąt lat. Most z potężnymi przesłami w romańskim stylu sypie się w koryto Bobru, a pociągi zarówno w stronę Szklarskiej Poręby, jak i Zgorzelca (Goerlitz) nie wyjadą z dworca głównego aż do odbudowania mostu na początku lat 50-tych.

Koniec wojny to jednocześnie początek upadku regionalnego kolejnictwa, które tak prężnie rozwija się przez przedwojenne lata.

**Ciąg dalszy w kolejnym numerze...**

**(tejo)****Otwarcie linii kolejowej w czeskim Korenowie (Polaun)**

**SZKOŁA SŁUŻB OCHRONY „KOBRA”**

w Jeleniej Górze i Zgorzelcu prowadzi nabór do Policealnej Szkoły kształcącej w zawodzie **TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA**  
Rozpoczęcie nauki **WRZESIEŃ 2007 r.** Przyjęcia bez wpisowego, najniższe czesne  
Szkoła organizuje również kursy:  
• Licencji I i II stopnia pracownika ochrony fizycznej osób i mienia  
• Zabezpieczenia imprez masowych

Informacje i zapisy:

Jelenia Góra ul. Nowowiejska 43 (teren KMP) tel./fax. 075 75 268 39

Zgorzelec ul. Francuska 6 tel./fax. 075 77 52 393 wew. 238

Szkoła posiada uprawnienia szkoły publicznej [www.szkolakobra.webpark.pl](http://www.szkolakobra.webpark.pl)

**IMPOL** Skład fabryczny - **IMPOL SC**  
ul. Wincentego Pola 39

**Wyrzedaż drzwi wejściowych**

**Najniższe ceny w regionie**

Drzwi antywłamaniowe pełne już od **499 zł**

Drzwi przeszklone:

- Szczecin ~~700 zł~~ **649 zł**

- Bydgoszcz ~~700 zł~~ **649 zł**

- Warszawa ~~650 zł~~ **690 zł**

Asotyment dostępny do wyczerpania

zapasów magazynowych

**W sprzedaży również okna nowe i z demontażu oraz wewnętrzne drzwi pokojowe**

Największy wybór okien nowych do natychmiastowego odbioru

Jelenia Góra, tel. 509 314 384

mail. [info@impolsc.pl](mailto:info@impolsc.pl)

[www.impolsc.pl](http://www.impolsc.pl)

**JETfloat**  
[www.jetfloat.pl](http://www.jetfloat.pl)

REKREACJA  
PRZYSTANIE  
PLATFORMY  
POMOSTY  
Jelenia Góra  
pl. Wyszyńskiego 29 of  
**0 75 76 76 661**

**PRZYSTAŃ**

[www.przystan-agro.com.pl](http://www.przystan-agro.com.pl)  
**KARCZMA ZA MIEDZĄ**  
siedz. 1891 - ul. Starowa 9, Międlowice  
REZERWACJE 075 76 76 661, 0 602 824 588

**LECZNICA dla małych zwierząt**

RTG, EKG, USG,  
BIOCHEMIA  
MORFOLOGIA KRWI

Jelenia Góra, ul. Grunwaldzka 62  
codziennie od 8<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup>  
(075) 754-39-31 **ERJOT**

Pogotowie całodobowe; (075) 754-39-31

**PRZYCHODNIA DLA MAŁYCH ZWIERZĄT**  
(na tyłach "Biedronki")

Kowary, ul. Dworcowa 6  
czynne: pon. - pt. 11<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>  
sob. 11<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>; niedz. 11<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>  
tel. 0 696-417-895 / (075) 76-130-16

**LOKALE W CENTRUM JELENIEJ GÓRY**  
O POW. 60, 80, 100 m<sup>2</sup>.  
**KORZYSTNA CENA**

**0 75 76 76 661**  
LUB 0 602 688 006

**AUTO KOMIS**  
Auto Komis Alfa  
ul. Wincentego Pola 15 Jelenia Góra  
tel. 075 64 14 051

SKUP, SPRZEDAŻ, KREDYTY BEZ ZAŚWIADCZEŃ I BEZ WPŁATY, SPROWADZANIE Z UNII

**e&e**

**Experience & Education**

**SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH**

Renomowana Szkoła Języków Obcych  
- bo nauka musi być skuteczna

Kursy językowe

angielski  
niemiecki  
hiszpański

włoski  
francuski  
rosyjski  
japoński

biologia  
historia  
chemia  
fizyka  
i inne

j. polski  
WOS  
geografia

ul. Długa, Jelenia Góra  
(075) 76 76 006

*Amikopie copy*

RATY I PRACZĄTKI dla studentów oraz innych rodziców

**AUTO - CAMPING PARK**

Jelenia Góra  
ul. Sudecka 42  
tel./fax (+48)  
75 75 245 25  
kom. 0607 34 01 62

**POKOJE - BARDZO ATRAKCYJNE CENY**  
- CZYSTO - PRZYJEMNIE - WYGODNIE - PRZYTULNIE

[www.camping.karkonosz.pl](http://www.camping.karkonosz.pl) [campingpark@interia.pl](mailto:campingpark@interia.pl)

**AUTO - CZĘŚCI**

Wszystkie używane części samochodowych

**Biednarczyk Sebastian**  
czynne od 8.00 do 17.00  
18-500 Jelenia Góra, ul. Górska 7  
tel. 075 7588111

**AUTO KOMIS**  
PE-TER

UBEZPIECZENIA  
KREDYTY  
PRZYJMOWANIE AUT W ROZLICZENIU

58-500 Jelenia Góra tel. 075 64 38 733  
ul. Zgorzelecka 9 kom. 0509 963 753 0501 053 312

[www.peter.autogielda.pl](http://www.peter.autogielda.pl)

**Serafin RAMY do OBRAZÓW**

Ramy do obrazów, lusterek, grafik itp. • 200 wzorów listew  
wszystkie wymiary ram • termin realizacji 3 - 24 godz.  
Art. dla ARTYSTÓW MALARZY: farby, pędzle, akcesoria  
Usługi szklarskie

"Pod Koroną" Jelenia Góra - Cieplice ul. Wolności 242a tel. (075) 75-503-25  
pon.-pt. 9-17, w sobotę nieczynne

**Stomatolog Jacek Łoś**  
UMOWA Z NFZ  
Jelenia Góra  
OKRZEI 20  
tel. 075 75 26 043  
weekendy pomoc doraźna  
0-607-106-335

**Jelonka**

*Nie zapomnij dać ogłoszenia*

**CUF Centrum Usług Finansowych**  
**KREDYTY**

■ najlepsze oferty na rynku wielu banków  
■ gotówka i konsolidacja  
■ hipoteczne - kwoty bez ograniczeń  
■ mamy też ofertę bez BIK i na oświadczenie

u nas oferta, której inni nie mają

ul. Sobieskiego 14 Jelenia Góra  
tel. 075 641 78 99, kom. 0605 055 948

**AQUATICA**  
mineralne i źródlane wody naturalne  
[www.aquatika.rcs.pl](http://www.aquatika.rcs.pl)

**Waldemar Dittrich**

**DOSTAWA WODY**  
tel. 075 643 51 52  
0-608 33 09 75  
0-697 86 62 33

PROFESJONALNE URZĄDZENIA GASTRONOMICZNE I CHEMNICZNE  
[www.GASTRO-MARINEX.pl](http://www.GASTRO-MARINEX.pl)

SPRZEDAŻ-SERWIS

ul. Grunwaldzka 58,  
58-506 Jelenia Góra  
tel. 075 75 318 55  
fax: 075 76 430 38  
kom. 0 601 625 935

**GASTRO-MARINEX**

**Rolmet**  
rolety bramy parapety

PRODUKCJA, MONTAŻ, SPRZEDAŻ  
rolety zewnętrzne, bramy rolowane

OKNA PCV I DREWNIANE  
PARAPETY  
ROLETKI MATERIAŁOWE  
PANELE PODŁOGOWE  
LISTWY PRZYPODŁOGOWE  
DRZWI ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE

P.H.U ROLMET s.c  
ul. W. Pola 6  
58-500 Jelenia Góra  
NIP: 611 261 27 28

tel. 513 151 261  
tel. 667 115 206  
tel. 667 115 205  
tel. fax (075) 64 89 555


W promocji urodzinowej **tylko teraz**

**160 minut za 40 zł**  
**przez 2 LATA**



ZA **1** zł

**NOKIA**  
**3110**  
classic

 1,3MPX

Teraz w promocji urodzinowej dostajesz 2 x więcej darmowych minut na dwa lata. Wybierz abonament za 40 zł, a otrzymasz 80 minut do wszystkich sieci oraz dodatkowo 80 minut do sieci Era i na telefony stacjonarne, a telefon Nokia 3110 Classic za 1 zł.

Zadzwoń 0 801 202 602 lub 602 900 000.

Opłata zgodna z cennikiem operatora sieci, z której wykonywane jest połączenie.



MOŻESZ WIĘCEJ

 **ALKOM**  
Autoryzowany przedstawiciel

**Jelenia Góra**

58-500 ul. Sudecka 23

w tygodniu otwarte od 9 do 20, w soboty 10 do 15

tel. 075 / 75 50 299

tel. komórkowy 0 608 057 718